



Sąd anulował decyzję samorządu o nadaniu imienia marszałka ulicy w Pikieliszkach

## Uderzenie w Piłsudskiego

Wygląda na to, że imię jednego z najwybitniejszych dowódców i polityków XX wieku Józefa Piłsudskiego nadal jest na czarnej liście współczesnych litewskich elit. Najwyższy Sąd Administracyjny anulował decyzję Rady samorządu rejonu wileńskiego o nadaniu imienia Józefa Piłsudskiego jednej z ulic w Pikieliszkach, gdzie dotychczas zachował się dworek marszałka. Miejscowi mieszkańcy zapowiadają, że będą bronili tabliczki z nazwą ulicy.

Przez pięć lat walczyliśmy, aby ulica prowadząca do dworku marszałka nosiła jego imię. Wywalczyliśmy, a teraz wygląda na to, że znowu wszystko trzeba zaczynać od nowa. Będziemy się bronili — z nieukrywanym rozczarowaniem skomentowała wiadomość o decyzji Najwyższego Sądu Administracyjnego Leokadia Mażul, mieszkanka domu nr 13 przy ulicy J. Piłsudskiego w Pikieliszkach.

Tę decyzję sądu oceniamy jako zemstę na ludności Wileńszczyzny, że tak mocno stoi przy własnych programach, popiera własne organizacje. Nie widzimy jakichś przekonywujących prawnych argumentów, popierających tę decyzję — powiedział dla „Kuriera” przewodniczący AWPL, poseł na Sejm Waldemar Tomaszewski.

Podstawowym argumentem popierającym wyrok sądu były kwestie proceduralne. Zdaniem są-

du, na posiedzeniu Rady samorządu rejonu wileńskiego nie zadbano o dostarczenie radnym niezbędnych informacji w tej sprawie. Jednak jak twierdzą przedstawiciele AWPL, która ma bezwzględna większość w Radzie, regulamin samorządu nie przewiduje takich wymagań.

Zdaniem prezesa AWPL, osoby, które spróbują zdjąć tabliczki zawieszane na domach prywatnych, mogą zetknąć się z „określonymi trudnościami”. „To jest przejaw głupoty władz, które z jednej strony składają wieńce na grobie marszałka na cmentarzu na Rossie, a z drugiej te same struktury rządowe wszczynają postępowanie sądowe” — powiedział poseł.

Ulicy, prowadzącej do dworku marszałka, imię Piłsudskiego na prośbę miejscowej ludności nadano w październiku minionego roku. Decyzja samorządu została wyjątkowo negatywnie przyjęta przez część Litwinów, którzy oceniają Józefa Piłsudskiego jako osobę winną rzekomej polskiej okupacji Wilna i Wileńszczyzny w okresie międzywojennym. Postanowienie Rady było zaskarżone w sądzie administracyjnym przez przedstawiciela rządu w okręgu wileńskim. Jak głosi Europejska Karta Samorządów, ratyfikowana również przez Litwę, nazewnictwo ulic leży wyłącznie w kompetencji lokalnych samorządów.

Robert Mickiewicz

Pozytywnie o wspólnym udziale w wyborach

## Powtórka jesienią

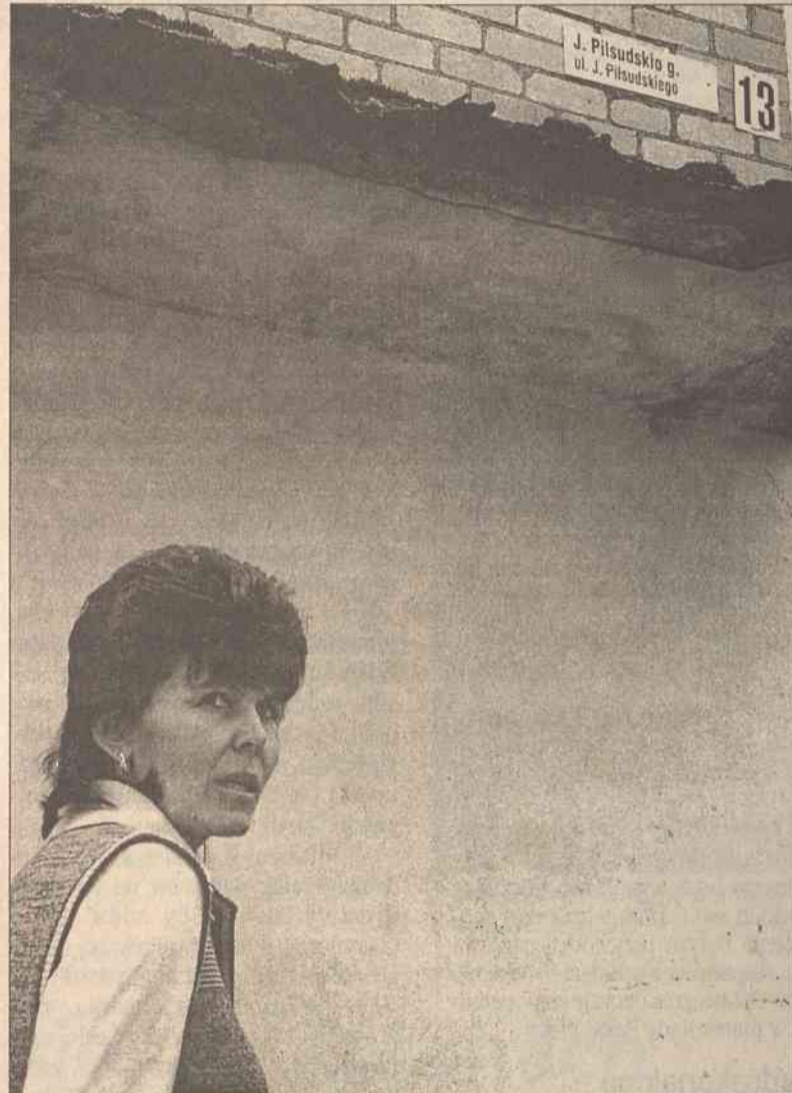
To był najlepszy wynik wyborczy mniejszości narodowych od odrodzenia niepodległości Litwy — skomentował wynik niedzielnych wyborów do Parlamentu Europejskiego przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL Waldemar Tomaszewski. W drugiej turze przedterminowych wyborów prezydenckich AWPL najprawdopodobniej nie poprze żadnego z kandydatów.

O tym, że koalicja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Rosjan Litwy „W jedności nasza siła!” nie zdobyła mandatu w Parlamencie Europejskim, w znacznym stopniu zadecydował skomplikowany system obliczania głosów — uważają liderzy koalicji, prezes AWPL Waldemar Tomaszewski i prezes ZRL Sergiej Dmitrijew. Nie

jest wykluczone, że kwestią systemu obliczania głosów będzie musiał zająć się Sąd Konstytucyjny.

Jeden z artykułów naszego ustawodawstwa wyraźnie mówi, że w podziale mandatów uczestniczą partie, które przekroczyły 5-procentowy próg wyborczy. Próg ten przekroczyliśmy, ale inny artykuł stawia nam kolejną barierę, bo mówi, że mandaty dostają te listy, które uzyskały ustalone 7 proc. Więc jest jak jest, nasza koalicja mandatu nie otrzymała — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej prezes AWPL. Prezesi partii mniejszości narodowych nie wykluczają, że sprawą dwuznaczności w ustawodawstwie zajmie się Sąd Konstytucyjny. Jak wiadomo, w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego koalicja „W jedności nasza siła!” zdobyła — 5,7 proc.

(Dokończenie na str. 2)



„Będziemy się bronili” — z nieukrywanym rozczarowaniem skomentowała wiadomość o decyzji Najwyższego Sądu Administracyjnego Leokadia Mażul, mieszkanka domu nr 13 przy ulicy J. Piłsudskiego w Pikieliszkach

Fot. Marian Paluszkiwicz

Prof. Prunskienė sukcesu nie zawdzięcza Paksasowi

## Bez zobowiązań

Wczoraj po raz pierwszy kandydatka na prezydenta Kazimiera Prunskienė na konferencji prasowej do swojego nowego sztabu wyborczego w hotelu „Crowne Plaza”, kierowanym przez żonę premiera, Kristinę Brazauskienė, przybyła w towarzystwie ochroniarza. Ochroniarz jak też samochód pierwszej premier niepodległej Litwy został przydzielony z rozkazu Virgilijusa Bulovasa, ministra spraw wewnętrznych.

Zdaniem Gintarasa Didziokasa, kierownika sztabu wyborczego pani profesor, kandydatka na prezydenta poprosiła o ochronę ze względu na większe bezpieczeństwo, ponieważ po pierwszej turze wyborów prezydenckich znacznie wzrosło zainteresowanie wobec kandydatki.

Przypomnijmy, że w niedziel-

nych przedterminowych wyborach prezydenckich, w których najczęściej głosów uzyskał Valdas Adamkus — 30,85 proc., Kazimiera Prunskienė znalazła się na drugiej pozycji, zbierając 21,35 proc. głosów wyborców.

Wczoraj odpowiadając na pytania dziennikarzy profesor Prunskienė zaprzeczyła, jakoby największy wpływ na jej sukces w wyborach wywarło poparcie odsuniętego od władzy prezydenta Rolandasa Paksasa.

W żaden sposób nie chcę się zgodzić z twierdzeniami, iż mój sukces w pierwszej albo drugiej turze wyborów będzie uzależniony od poparcia liberalnych demokratów czy też Rolandasa Paksasa. To tylko jedna z części składowych i wątpliwe czy dominująca — konkludowała prof. Prunskienė.

(Dokończenie na str. 2)

### W NUMERZE

Kraj — 3

Przydałoby się więcej miejsca

Ejszyszki przedwojenne stanowiły znaczne skupisko Żydów. W ostatnich latach osiedliło się tu sporo rodzin cygańskich. Jednak Polaków jest tu najwięcej; na Wileńszczyźnie dzisiejszej jest to miasteczko o najwyższym procentie ludności polskiej.

Świat — 4

Potęga i upadek Chodorkowskiego

Prezes rosyjskiego koncernu naftowego Jukos Michaił Chodorkowski, człowiek, który wczoraj stanął przed sądem w długo oczekiwanej sprawie, to postać niemal przez całe dorosłe życie zajmująca się zarabianiem wielkich pieniędzy.

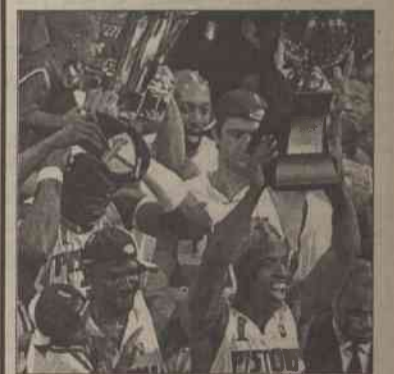
Nauka i technika — 8

Żołnierze i wynalazki

6 czerwca 1944 roku, podczas D-Day, lądowania w Normandii, pierwszym wrogiem aliantów, zanim jeszcze starli się z Niemcami, była woda. Tu nie wystarczyła odwaga i siła ognia. Potrzebny był odpowiedni sprzęt.

Sport — 9

Nikt nie dawał im szans

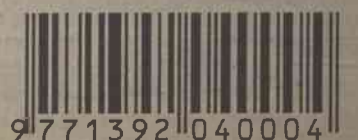


Koszykarze Detroit Pistons po raz trzeci w historii klubu zdobyli mistrzostwo ligi NBA. W piątym meczu finału rywalizacji play off „Tłoki” pokonały Los Angeles Lakers 100:87.

### Sentencja

Słaba pamięć pokoleń utrwała legendy.

STANISŁAW JERZY LEC



9 771 392 04 0004



## Kalejdoskop aktualności

### Dotacje dla wspólnot religijnych

Na wczorajszym posiedzeniu rząd tradycyjnie przyznał wspólnocie religijnej około 3 mln litów, a ponadto jeszcze 1 milion przeznaczył na budowę centrum duchownego Archidiecezji Kowieńskiej w Szydłowie.

W tym roku tradycyjnym wspólnotom religijnym gabinet ministrów przyznał 2 mln 875 tys. Lt. Większa część środków — 2 mln 610 tys. Lt przypada Konferencji Biskupów Litwy. Archidiecezja Prawosławna Litwy otrzymała 144 tys. Lt, Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Litwy — 28,6 tys. Lt, Litewskie Centrum Duchowne Muzułmanów Sunitów — 12,7 tys. Lt.

### W poszukiwaniu pracy

Niedawno przeprowadzony sondaż wykazał, że takich osób jest 28 proc., mimo że w ciągu ostatniego dziesięciolecia z Litwy, według różnych obliczeń, wyjechało około 200 tys. mieszkańców, a potok migracji wzrósł jeszcze bardziej, gdy Litwa została członkiem UE.

Sondaż przeprowadzony przez spółkę „Spinter tyrimai” wykazał również, że absolutną większość chętnych wyjazdu stanowią ludzie w wieku poniżej 35 lat. Najwięcej chętnych jest wśród mieszkańców średnich i mniejszych miast i ośrodków rejonowych, a życzenie czy realny zamiar wyjazdu nie zależy od dochodów mieszkańców — wśród przedstawicieli grup o różnych dochodach procent chętnych wyjazdu jest podobny. Głównym celem wyjazdu jest praca (68 proc. respondentów). Na naukę zamierza wyjechać 6,2 proc. respondentów.

### Zapowiedź zmian u socjalliberałów

Członkowie Nowego Związku (NZ, socjalliberałowie) na najbliższym zjeździe partyjnym mają rozpatrywać sprawę zmiany kierownictwa partyjnego.

Jak podaje dziennik „Lietuvos žinios”, niektórzy socjalliberałowie proponują podjęcie decyzji o tym, czy nadal partią ma kierować Artūras Paulauskas, czy też warto przekazać te funkcje tymczasowej liderce Vilijai Blinkevičiūte. Paulauskas, który tymczasowo przejął funkcję prezidenta, zawiesił swoje członkostwo w partii. Jak podają źródła dziennika, istnieje przypuszczenie, że Blinkevičiūte, która na niedzielnej pierwszej turze wyborów prezidenta osiągnęła lepsze wyniki niż Paulauskas półtora roku temu, mogłaby uratować NZ przed klęską podczas wrześniowych wyborów do Sejmu.

### Uspaskich na fali

Lider Partii Pracy, która wygrała wybory do Parlamentu Europejskiego, Wiktor Uspaskich wczoraj z tymczasowym prezydentem Artūrasem Paulauskasem omówił zalety i wady kandydatów na prezidenta.

„Żadnej próby nie było, tylko wymieniliśmy plusy i minusy kandydatów” — powiedział Uspaskich zapytany, czy Paulauskas prosił o pomoc Partii Pracy dla któregoś z dwóch kandydatów, którzy będą współzawodniczyli w drugiej turze wyborów prezidenta. Uspaskich we wtorek wieczorem spotkał się z ubiegającym się o fotel prezidenta byłym przywódcą państwa Valdasem Adamkusem, a wczoraj rano — z ekspremierem Kazimierą Prunskienė, ale swoich sympatii na razie nie ujawnia. Ostateczną decyzję o poparciu jednego z dwóch kandydatów ma podjąć w piątek Rada Partii Pracy.

### Praca „Linavy” powinna być udoskonalona

Część litewskich spółek przewożących ładunki samochodami twierdzi, że jeśli zrzeszenie „Linava” nie udoskonali swej działalności, spółki mogą się wycofać z zrzeszenia i założyć nową organizację, reprezentującą interesy przewoźników.

Zostało to stwierdzone podczas dyskusji w Wilnie, na której omawiano zmiany w branży przewozów międzynarodowych oraz perspektywę „Linavy”, informuje czasopismo „Kelas”, które organizowało dyskusję.

Jak twierdzi kierownik spółki „Transtrasas” Romas Adomavičius, obecnie, gdy Litwa została członkiem Unii Europejskiej i radykalnie zmieniły się warunki branży przewoźników, powstała konieczność udoskonalenia „Linavy”. BNS

## Wiele imprez z okazji jubileuszu uczelni

### 425 lat Almy Mater Vlnensis

W roku bieżącym Uniwersytet Wileński obchodzi jubileusz istnienia — mija 425 lat, odkąd Król Polski i Wielki Książę Litewski Stefan Batory podpisał akt założenia Akademii Wileńskiej.

Mniejsze imprezy już się zaczęły na poszczególnych wydziałach. Główne przedsięwzięcia zaplanowano jednak na jesień. 1 września na głównym dziedzińcu zostanie uroczystie zainaugurowany rok akademicki 2004/2005. Tegóż dnia

wieczorem odbędzie się wielki koncert. 14 września w Bibliotece Uniwersyteckiej, w sali Smuglewicza, planuje się prezentację wydań okolicznościowych. M. in. zostanie przygotowany album „Uniwersytet w fotografii”, gdzie również szeroko zostanie przedstawiony okres Uniwersytetu Stefana Batorego, czyli 1919-1939.

W dniach 15-17 września odbędzie się kilka konferencji naukowych. Jedną z nich poświęconą znaczeniu Alma Mater Vlnensis w

rozwoju oświaty i nauki w Europie, druga — Pierwszemu Statutowi Litewskiemu. Najwięcej imprez planuje się na 16 września. Najbardziej zasłużonym profesorom z zagranicy będą wręczone tytuły honoris causa. Przybędą władze Uniwersytetu Stefana Batorego, z którymi będzie podpisana umowa o współpracy w wielu dziedzinach. Tegóż dnia w Muzeum Sztuki Litwy zostanie otwarta wystawa pt. „Uniwersytetowi Wileńskiemu — 425”.

A. P.

## Prof. Prunskienė sukcesu nie zawdzięcza Paksasowi

### Bez zobowiązań

(Dokończenie ze str. 1)

W rozmowie z dziennikarzami kandydatka na prezydenta wyrażała nadzieję, że w drugiej turze wyborów liczy na poparcie dwóch partii, które w wyborach do Parlamentu Europejskiego zebrały najwięcej głosów. Chodzi o Partię Pracy Wiktor Uspaskicha i Litewską Partię Socjaldemokratyczną.

Socjaldemokraci jeszcze nie określili, którego z kandydatów poprą 27 czerwca br. Natomiast przedstawiciele Partii Pracy, według Kazimierzy Prunskienė, jutro zamierzają spotkać się z obydwojma kandydatami i wysłuchać ich programów.

— Jeżeli Uspaskich wesprze prawicowego kandydata Valdas Adamkusa, mimo to część wyborców, wbrew namowom partii, nie pójdzie do urn wyborczych, by głosować na Adamkusa — uważa liderka Związku Partii Nowej Demokracji i Partii Chłopskiej.

Prunskienė spodziewa się, że w drugiej turze wyborów na jej kandydaturę powinni by oddać głosy ci wyborcy, którzy w pierwszej turze głosowali na innych kandydatów.

— W moim przekonaniu, nie mówiąc o wyborcach Česłovasa Juršenas i Vilijai Blinkevičiūte, którzy swoje oczekiwania związałyby, jak sądzę, z moją osobą, ale też część wyborców Petrasa Auštrevičiusa miałyby podstawy do wyboru mojej kandydatury — odpowiadała.

Wczoraj Prunskienė jeszcze nie nazwała swoich doradców,



Wczoraj do swego nowego sztabu wyborczego prof. Kazimiera Prunskienė przybyła w towarzystwie ochroniarza. Fot. Marian Paluszkiwicz

zaznaczyła tylko, iż będą to cieszący się uznaniem zawodowcy w swojej dziedzinie. Polityk odrzuciła nastawione pytania o ewentualnym uzależnieniu jej od rosyjskich interesów energetycznych.

— Nie widzę żadnych specjalnych wpływów na mnie, jak również na innych kandydatów. Rosja występuje tylko i wyłącznie jako sąsiadstwo. Przeciwnie, moje wysiłki są skierowane na to, by tę zależność zmniejszyć, albowiem naszym podstawowym partnerem energetycznym pozostaje Francja — odparowała prof. Prunskienė.

Zapytana o źródła wspierania jej kampanii wyborczej powtórzyła, iż

podstawowym sponsorem jest ona sama. Jednakże w tym tygodniu krąg osób pragnących wesprzeć jej dążenia znacznie się poszerzył. Osoby deklarujące poparcie przelewają na rzecz jej kampanii wyborczej najwięcej po 10-20 tys. litów. W pierwszej turze wyborczej „portfel” kandydatki zawierał 130 tys. litów.

Liderka Związku Partii Nowej Demokracji i Partii Chłopskiej, który do Parlamentu Europejskiego wprowadzi jednego deputowanego akcentowała, że żadnych zobowiązań wobec nikogo nie ma.

Irena Mikulewicz

## Pozytywnie o wspólnym udziale w wyborach

### Powtórka jesienią

(Dokończenie ze str. 1)

Mimo że nie zdobyto miejsca w europarlamencie, to koalicja zajęła siódme miejsce wśród 12 partii, które brały udział w wyborach, wyprzedzając między innymi współrządzającą Litwą Nowy Związek (socjalliberałowie).

Jak powiedzieli liderzy obu partii, połączenie sił mniejszości narodowych było słuszną decyzją. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że koalicja wystartuje w jesiennych wyborach parlamentarnych. „Start w wyborach do Parlamentu Europejskiego oceniam również pozytywnie. Uważam, że z Polakami znajdziemy wspólny język i będziemy kontynuowali naszą współpracę” — powiedział z kolei przewodniczący Związku Rosjan, poseł Sergiej Dmitrijew.

Zdaniem Waldemara Tomaszewskiego, jest całkiem możliwe, że w jesiennych wyborach do Sejmu do polsko-rosyjskiej koalicji dołączą Białorusini oraz przedstawiciele innych mniejszości narodowych zamieszkałych na Litwie.

„Obecna sytuacja nie może się dłużej utrzymywać. Mniejszości narodowe stanowią na Litwie prawie 20 proc., ale nasz głos jest mało słyszalny, a nasze prawa nie są w pełni respektowane. Musimy więc zjednoczyć siły, by bronić swych praw” — stwierdził przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Jak wykazały wyniki rankingu, znajdujący się pod numerem 1 na liście wyborczej lider Związku Rosjan Sergiej Dmitrijew spadł na trzecie miejsce. Z kolei ustawieni

na liście pod numerami 2 i 3 kandydaci z ramienia AWPL — Waldemar Tomaszewski i Tadeusz Andrzejewski zajęli odpowiednio pierwsze i drugie miejsca.

Odpowiadając na pytanie „Kuriera” — kogo partię poprą w drugiej turze przedterminowych wyborów prezydenckich — Waldemar Tomaszewski powiedział, że AWPL jeszcze nie podjęła w tej sprawie ostatecznej decyzji, ale najprawdopodobniej polska partia nie poprze żadnego z kandydatów. Jego zdaniem, do tych wyborów w ogóle nie musiało dojść. W odróżnieniu od partnerów w koalicji, Związek Rosjan skłania się raczej ku poparciu Kazimierzy Prunskienė, ale Rosjanie również nie podjęli jeszcze konkretnej decyzji.

Robert Mickiewicz

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji ISSN 1392-0405  
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szafkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VŠ [„Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”



W Domu Polskim w Ejszyszkach

# Przydałoby się więcej miejsca

Ejszyszki przedwojenne stanowiły znaczne skupisko Żydów. W ostatnich latach osiedliło się tu sporo rodzin cygańskich. Jednak Polaków jest tu najwięcej: na Wileńszczyźnie dzisiejszej jest to miasteczko o najwyższym procencie ludności polskiej. A tam, gdzie tyłu rodaków, kultury nigdy nie może być za wiele.

Marzena Matujzo zarządza Domem Polskim od początku roku, choć pracuje tu nieco dłużej. Oprowadzenie po przytulnym wnętrzu nie zajmuje dużo czasu: biblioteka, pokój gościnny, spora sala, mała kuchnia. Za to przeglądanie albumów zdjęć z organizowanych przez placówkę imprez musi potrwać — ze względu na imponującą ich ilość.

Do tradycji w Ejszyszkach weszły już Kaziuki. Bardziej chyba jako rozrywka i zabawa, bo o poważniejszym obrocie towarowym w ogóle gdziekolwiek poza kiermaszem wileńskim trudno mówić. A i w samym Wilnie od dobrych już kilku lat rękodzielniczy podwileński ustępują placu mistrzom sztuk wszelakich z głębi Litwy.

W lipcu i sierpniu każdego roku odbywają się warsztaty artystyczne dla dzieci. Trwają od tygodnia do 10 dni, a chętnych uczenia się sztuki teatralnej, wokalnotancznej i plastycznej nie brakuje. Zajęcia prowadzą specjaliści z Łomży, Gdańska, innych miast Polski. Choć również z Teatrem Dramatycznym z Mińska ostatnio nawiązano tu kontakt. Na koniec wakacji odbywa się co roku całonocny festyn dla uczniów.

Co niedziela zbiera się w Domu Polskim Klub Szachowy. Regularnie odbywają się różne próby, sporadycznie urządzone są koncerty muzyki kameralnej. Doraźne szkolenia mają tu nauczyciele, młodzież, rolnicy.

Są Ejszyszki miejscem, gdzie nie dopuszczono do zamknięcia Domu Kultury. Czy to nie konkurencja dla placówki?

— Nie konkurujemy ze sobą, tylko współpracujemy — zapewnia pani dyrektor. — Powstaje u nas polski zespół muzyki estradowej, więc Dom Kultury udostępnia im na próby salę, własny sprzęt. A jeśli jest jakaś konkurencja, to zdrowa, która widzom czy słuchaczom tylko idzie na korzyść.

Pracują w Domu Polskim na 2,5 etatu cztery panie. Jeden etat opłaca samorząd, całą resztę utrzymuje „Wspólnota Polska”. Poważnym problemem może stać się to, że placówka nie ma praktycznie możliwości zarabiania na siebie. Na Zaolziu, gdzie Domy Polskie działają w każdym większym osiedlu, źródło dochodów stanowi odnajmowanie sali na różnego rodzaju przyjęcia, z weselami włącznie. Tu brakuje zaplecza kuchennego, choć sala by się do tych celów nadawała. Planowano z początku urządzenie w piwnicy kawiarenki, jednak dla czegoś z tego zamiaru zrezygnowano, może ze względów oszczędnościowych. Na razie żadnych zmian przeprowadzić się nie da: wciąż nie jest uregulowany stosunek własności obiektu z byłym prezesem ZPL Maciejkiańcem...

I Marzena Matujzo, i opiekująca się biblioteką (do 6 tys. tomów!) An-



W parterowym Domu Polski przydałoby się ejszyszczanom trochę więcej miejsca

na Jesvilienė, obie zresztą nauczycielki, nie mogą się nachwalić ejszyskiej młodzieży: to na niej się trzyma cała działalność kulturalna. I jest w tej młodzieży ta prawdziwa kultura wewnętrzna, wyniesiona z domu, z rodziny, z wielowiekowej tradycji środowiskowej. Nauczyciel jest tu niekwestionowanym autorytetem, opinia środowiska jest ważna: co na takie czy inne postępowanie powiedzą ludzie? W szkole nie ma problemów z dyscypliną, w klasach starszych jest świadome dążenie do wiedzy, a nie wyższych stopni. Ten pęd do wiedzy widoczny jest również ze składu czytelników biblioteki w Domu Polskim: ogromna większość to ludzie młodzi i dzieci.

Jan Sienkiewicz  
Fot. autor



Dyrektor Domu Polskiego Marzena Matujzo (od lewej) i kierowniczka biblioteki Anna Jesvilienė nie skąpią pochwał ejszyskiej młodzieży

Goście redakcji

## Gdańsk „zadomowił się” w Zujunach

Nauczyciel historii VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Gdańsku Jerzy Chamerski nie może się nacieszyć, że zainicjowana w roku 2000 współpraca pomiędzy uczelnią, którą repre-

zentuje, a Zujuńską Szkołą Średnią rozwija się tak pomyślnie, nabierając coraz to nowych barw, włączając większą liczbę ludzi. A najważniejsze, że młodzież może poznać miasto młodości Mickiewicza, Moniuszki,

Lelewela i wielu innych słynnych Polaków tak ściśle związanych z ziemią wileńską.

Radość pana Jerzego jest tym większa, że za każdym razem przybywając tu z młodzieżą jednocześnie się spotyka z ziemią swych

proajców. Przychodzi wtedy na Zwierzyniec, gdzie mieszkała jego babcia i myślą wraca do smutnych kart historii, jakie przypadły w udziale jego dziadkowi — żołnierzowi AK, rozstrzelanemu w roku 1943.

Rodzina w roku 1945 wyjechała do Polski i po zmianie kilku adresów osiedliła się na stałe w Gdańsku, wspomnieniami wracając do rodzinnego Wilna, które zmuszona była opuścić. Los tak chciał, że właśnie mama pana Jerzego poprzez kontakty prywatne pomogła w nawiązaniu kontaktów z tymi miejscami, a konkretnie z wyżej wymienioną szkołą w Zujunach.

Słuchacze liceum, pedagodzy, kierownictwo przyjeżdżają tu co roku, a sami z niezmierną radością rewanżują się przyjęciem u siebie coraz to nowych grup dzieci z wyżej wymienionej szkoły.

Wczoraj liczna grupa młodzieży I klasy liceum wraz z dyrektorem Romualdem Cichockim, wyżej wymienionym nauczycielem historii Jerzym Chamerskim, jak też opiekunem Pawłem Jaworskim odwiedziła redakcję „Kuriera”. Goście z Polski mieli możliwość zapoznać

się z 50-letnią historią naszej gazety, o której opowiedział redaktor naczelny Aleksander Borowik, poznać proces przygotowania i wydawania codziennego polskiego pisma na Litwie.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że zwiedzili dokładnie Wilno, przewędrowali śladami Mickiewicza, zahaczając o Kowno, obejrzeni panoramę Wilna z gmachu wieżowca samorządu. We wrześniu z rewizytą do Gdańska wyjedzie jeszcze jedna grupa dzieci. Jeszcze jedna, gdyż w tym roku, zawdzięczając sponsorowi Adamowi Chmielewskiemu, prawie 30 dzieci ze szkoły w Zujunach odpoczywało w Wiśle we wspaniałym hotelu „Gołębiewski”. Zresztą nie jest to dar sporadyczny pana Adama, który nie tylko pomaga wyżej wymienionemu liceum w Gdańsku, ale od czasu, kiedy nawiązano kontakty z Zujunami, stał się wiernym przyjacielem również tej placówki i szczodrym darczyńcą, więc nic dziwnego, że za każdym przyjazdem gości do Zujun dociera także pomoc pana Chmielewskiego w postaci książek, telewizora, czy... wczasów.

Helena Gładkowska



Młodzi gdańszczanie w programie zwiedzania Wilna odwiedzili też redakcję „Kuriera”

Fot. Marian Paluszkiwicz



W Rosji rozpoczął się proces „najbardziej niezależnego” od Kremla oligarchy

# Potęga i upadek Michaiła Chodorkowskiego

Prezes rosyjskiego koncernu naftowego Jukos Michaił Chodorkowski, człowiek, który wczoraj stanął przed sądem w długim oczekiwaniu procesie, to postać niemal przez całe dorosłe życie zajmująca się zarabianiem wielkich pieniędzy.

40-letni biznesmen o majątku wycenianym w różnych okresach na 8-15 mld dolarów, stworzył potęgę rosyjskiego koncernu Jukos, niegdyś wycenianego na 40 mld dolarów, dziś po serii procesów i starć z władzami zagrożonego bankructwem.

## Komsomolska przeszłość

Kariere zaczął od pozornie mało intratnej funkcji dyrektora Centrum Naukowo-Technicznej Twórczości Młodzieży, którą objął jako zastępca sekretarza w jednym z moskiewskich oddziałów Komsomolu. Był rok 1987, okres gorbaczowskiej reformy gospodarczej, która niemrawe dotychczas instytucje państwowe zachęcała lub wręcz zmuszała do samodzielnego zdobywania środków.

Chodorkowski w 1988 roku ukończył prestiżowy Instytut Gospodarki Narodowej im. Plechano-

wa, z którego wywodzi się znaczna część późniejszych reformatorów. W nowym systemie czuł się jak ryba w wodzie. Kierowane przez niego Centrum, rodzaj domu kultury, zaczęło się zajmować importem towarów z Zachodu, a w 1989 roku powołało do życia bank. Mieli w nim konta pierwsi beneficjenci reform. Był to początek wielkich pieniędzy przyszłego miliardera. Gdy w 1990 roku bank Żytsocbank zmienił nazwę na Menatep, właścicielem większości akcji był już sam Chodorkowski.

## Gwałtowna "prychwatyzacja"

Jego wizerunek młodego człowieka sukcesu otworzył mu drogę do rządu. W 1992 roku został p. o. wiceministra paliw i energetyki. Miał 29 lat. W tym czasie Rosja (od kilku miesięcy nie było już ZSRR) przechodziła gwałtowny proces reform gospodarczych i nie mniej gwałtowną prywatyzację lub raczej "prychwatyzację". W 1995 roku Menatep, struktura zarejestrowana na Gibraltarze i w ponad połowie kontrolowana przez Chodorkowskiego, kupiła za 350 mln dolarów firmę naftową Jukos.

W ciągu ośmiu lat rządów Chodorkowskiego jej nominalna wartość wzrosła ponad 100 razy. Jukos nabierał powoli cech zachodniego koncernu, a międzynarodowe anglojęzyczne kierownictwo i dobre kontakty z amerykańskim sektorem naftowym stawały się jednym z jego wyróżników. Niepowodzeniem zakończyła się z kolei próba zawarcia fuzji z koncernem Sibneft innego oligarchy Romana Abramowicza. Gdyby do niej doszło i gdyby nie proces sądowy, Chodorkowski stałby dziś na czele czwartego co do wielkości koncernu naftowego świata.

## Upadek Ikara

Tak się jednak nie stało — 25 października 2003 roku — biznesmen został aresztowany i dołączył do przebywającego od lipca w areszcie swojego bliskiego współpracownika Platona Lebediewa. Obaj mieli dopuścić się w 1994 roku przestępstwa, przejmując za bezcen 20-procentowy pakiet akcji jednego z przedsiębiorstw chemicznych. Obaj mieli również unikać płacenia podatków. Prokuratura ocenia straty spowodowane przez biznesmenów na miliard dolarów, żądając dla obu 10-letnich wyroków.

Zaraz po aresztowaniu Chodorkowskiego w Rosji wrzało, rynek akcji tracił z godziny na godzinę, zaś liberalna opozycja oskarżała władze o intrygę i chęć zniszczenia „najbardziej niezależnego” od Kremla oligarchy.

Sprawa ucichła po wyborach parlamentarnych 7 grudnia, gdy broniące Chodorkowskiego liberalne ugrupowania nie przekroczyły 5-procentowego progu, zaś atakujący go i zbijający polityczny kapitał na nienawiści do oligarchów blok „Ojczyzna” stał się czarnym koniem wyborów, zgarniając ponad 9 proc. głosów.



Przed sądem demonstrowało około 20 sympatyków ludzi Jukosu. "Wolność dla Chodorkowskiego", "Chcemy prawdziwego i sprawiedliwego sądu" — głosiły trzymane przez nich plakaty  
Fot. EPA-ELTA

## Władze pozostałe nieugięte

Porażkę liberalnych kręgów wzmocniło dodatkowo masowe poparcie udzielone w marcu tego roku przez wyborców ubiegającemu się o reelekcję prezydentowi Władimirowi Putinowi, który już w pierwszej turze otrzymał ponad 70 proc. głosów, i sondaże, według których przytłaczająca większość Rosjan w starciu prokuratura-Jukos popiera prokuraturę.

Chodorkowski i Jukos lawirowali między walką z władzami i próbami dogadania się z nimi.

Do tych ostatnich należał niewątpliwie artykuł Chodorkowskiego opublikowany 29 marca w dzienniku „Wiedomosti”, w którym magnat naftowy krytykował liberałów i pozytywnie pisał o rządach Putina.

Władze pozostały jednak nieugięte — w międzyczasie Ministerstwo ds. Służb Podatkowych postawiło Jukosowi zarzut niezapłacenia w 2000 roku podatków na sumę 3,5 mld dolarów. Jeżeli sąd drugiej instancji (w pierwszej instancji Jukos już przegrał) uzna zasadność tych żądań, Jukos, niegdyś potęgą na rosyjskim rynku, może okazać się bankrutem.

*Rozpoczęty wczoraj przed moskiewskim sądem proces dwóch głównych akcjonariuszy koncernu Jukos — Michaiła Chodorkowskiego i Platona Lebediewa — został przerwany na wniosek obrony ze względu na chorobę jednego z adwokatów. Poinformowali o tym z sądu korespondenci rosyjskich rozgłośni Swoboda i Echo Moskwy. Na razie nie poinformowano, kiedy proces zostanie wznowiony. Obrona chce, by stało się to dopiero wtedy, kiedy adwokat wyjdzie ze szpitala, czyli nie wcześniej niż 22 czerwca. Były prezes Jukosu Chodorkowski i Lebediew — szef banku Menatep, posiadacz pakietu kontrolnego koncernu, oskarżeni są o przestępstwo z 1994 roku, gdy — zdaniem prokuratury — nielegalnie przejęli 20 proc. akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa Apatit. Wśród kilku innych zarzutów jest także zarzut nieplacenia przez lata podatków. Prokuratura twierdzi, że działalność biznesmenów kosztowała łącznie skarb państwa około miliarda dolarów, zaś w akcie oskarżenia nazywa ich „grupą przestępczą”. Zarówno 41-letni Chodorkowski, twórca potęgi Jukosu, jak i 47-letni Lebediew, jego prawa ręka, odrzucają oskarżenia. Lebediew przebywa w areszcie od początku lipca, zaś Chodorkowski od 25 października ub. r.*

## Projekt rezolucji MAEA — USA nie zabronią Sadrowi wstępu na scenę polityczną Chatami grozi Przyzwolenie dla "zbiara"

Prezydent Iranu Mohammad Chatami określił wczoraj projekt rezolucji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) dotyczący jego programu nuklearnego jako "bardzo zły".

Projekt rezolucji, przedstawiony przez Francję, Wielką Brytanię i Niemcy i rozważany podczas obecnego posiedzenia Rady Gubernatorów MAEA w Wiedniu, krytykuje Iran za niedostateczną współpracę z inspektorami rozbrojeniomymi ONZ.

Chatami zagroził, że w przypadku jej przyjęcia Iran wznowi proces wzbogacania uranu. Dodał jednak, że Iran nie pójdzie śladem Korei Północnej i nie wycofa się z układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej (NPT).

Iran twierdzi, że jego program nuklearny ograniczony jest wyłącznie do celów pokojowych, czyli do produkcji energii elektrycznej, czemu nie dowierza Waszyngton.

Prezydent USA George W. Bush, który w maju nazwał „zbiorem” Muktadę al-Sadra, przywódcę wygasającej obecnie antyamerykańskiej rebelii, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zaoponują przeciw pojawieniu się tego radykalnego duchownego na scenie politycznej Iraku.

Bush powiedział, że pokaże to, iż Stany Zjednoczone szanują niezależność nowego rządu irackiego, który ma objąć suwerenną władzę 30 czerwca. „Tymczasowy rząd iracki postąpi z Sadrem jak uzna za stosowne” — oświadczył prezydent na konferencji prasowej.

Prezydent Iraku Ghazi Jawer powitał z zadowoleniem informację ogłoszoną przez doradców Sadra, że zamierza on założyć partię polityczną i walczyć o mandaty w wyborach powszechnych zapowiadanych na styczeń przyszłego roku. W kwietniu, gdy Sadr i bojówkarze jego Armii Mahdiego wszczęli zbrojną rebelię przeciwko wojskom koalicyjnym

w szyickiej dzielnicy biedoty w Bagdadzie i w miastach na południu kraju, Amerykanie uznali go za „wyjętego spod prawa” i zapowiedzieli, że zostanie schwytany lub zabity. Sadr zgodził się potem na rozejm w Nadżafie i Karbali pod presją umiarkowanych przywódców szyickich, przerażonych walkami w pobliżu świętych meczetów. Jesienią zeszłego roku iracki sędzia wydał nakaz aresztowania Sadra w związku z zarzutami, że jego ludzie zamordowali umiarkowanego ajatollaha Abdela Madzida al-Choia.

Kierowana przez USA administracja okupacyjna żąda do dziś, aby Sadr oddał się w ręce irackiego wymiaru sprawiedliwości, i bez entuzjazmu odnosi się do sugestii, że 31-letni duchowny mógłby objąć jakąś ważną rolę w irackiej polityce. Jednak prezydent Jawer powiedział, że dopóki Sadrowi nie udowodni się przestępstwa jest on niewinny i może wkroczyć na scenę polityczną, jeśli tylko rozwiąże swą milicję.



Co najmniej 37 osób zginęło w wypadku, do którego doszło wczoraj na przedmieściach pakistańskiej stolicy, Islamabadu. Autobus wypelniony pasażerami zderzył się z ciężarówką, a potem spadł z wysokości dwudziestu metrów i roztrzaskał się w korycie wyschniętej rzeki. Wypadki pochłaniają w Pakistanie wiele ofiar — w kraju tym nagminnie łamane są przepisy drogowe, a zawodowi kierowcy pracują ponad miarę  
Fot. EPA-ELTA



Zmarł staruszek aresztowany za zabójstwo

## Óczekując na wyrok

We wtorek w szpitalu więziennym w Wilnie na skutek zawału serca zmarł mieszkaniec rejonu poniewieskiego 71-letni Antanas Zaronkis. Był on podejrzany o zabójstwo córki swej konkubiny i czekał w areszcie na wyrok sądu.

Do zakładu podlegającego Departamentowi Penitencjarnemu Zaronkis przywieziony został w niedzielę ze szpitala poniewieskiego.

Około godz. 6.30 we wtorek rano lekarze usiłowali jeszcze reanimować mężczyznę, ale bez skutku.

Do szpitala więziennego w Wilnie Zaronkis został przywieziony 13 czerwca ze szpitala poniewieskiego. Na oddział intensywnej terapii tego szpitala trafił on z aresztu Głównego Komisariatu Policji m. Poniewieża. Zaronkis miał tam za-

wał. Jak twierdzi rzecznik prasowy Departamentu Penitencjarnego, zmarły cierpiał na chorobę wieńcową serca, na skutek której nastąpił zawał. Pierwszy zawał Zaronkis miał trzy lata temu.

Jak twierdzą specjaliści, przewożenie pacjenta w takim stanie ze szpitala poniewieskiego do wileńskiego było bardzo ryzykowne. Mieszkaniec rejonu poniewieskiego Zaronkis był oskarżony o zabójstwo, próbę zabójstwa oraz inne przestępstwa.

19 listopada ub. roku we własnym domu podczas konfliktu strzałem ze strzelby myśliwskiej śmiertelnie zranił 18-letnią córkę konkubiny Z. Orłową.

Mający wyższe wykształcenie weterynarz Zaronkis w gniewie chwycił strzelbę myśliwską. Konkubina twierdzi, że w domu przecho-

wywał on aż trzy sztuki broni. Pomimo że miał legitymację myśliwego, nigdy nie polował.

Fatalnego wieczoru 18-letnia dziewczyna wybierała się na dyskotekę. Jej koleżanki czekały w samochodzie na podwórzu. W tym czasie doszło do konfliktu między Zaronkiszem a dziewczyną. Znajdująca się w kuchni matka dziewczyny usłyszała wystrzały, a gdy wbiegła do pokoju, ujrzała martwą córkę.

Oskarżony tłumaczył sądowi, że niechcący wystrzelił w pasierbicę, gdy doszło między nimi do zatargu. Chciał tylko przestrelać opony samochodu, by dziewczyna nie jechała na dyskotekę.

Zaronkis już raz był sądzony. Za naruszenie przepisów przecho-

wywania broni palnej i amunicji Poniewieski Miejski Sąd Dzielnicy 21 października ub. roku skazał go na grzywnę w wysokości sześciu minimów socjalnych. Karę odroczone na dwa lata.

Aresztowany w grudniu ub. roku podejrzany znalazł się w areszcie śledczym w Szawlach. W toku postępowania dowodowego Zaronkis stale był wożony do Poniewieża i utrzymywany w areszcie policyjnym. Z powodu pogorszenia się stanu jego zdrowia aż sześciokrotnie przebywał w szpitalu więziennym.

Zgodnie z orzeczeniem Poniewieskiego Sądu Okręgowego Zaronkisowi przedłużono areszt do 1 lipca br.

W szpitalu więziennym obecnie się leczy około 150 skazanych i więźniów.

Pobili, obrabowali i rzucili na pastwę losu

## Poczwórne zatrzymanie

W Poniewieżu policja wykryła przestępstwo i zatrzymała czterech nieletnich, podejrzanych o obrabowanie i pobicie mężczyzny, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

17-letni i 14-letni chłopcy, podejrzani o zabójstwo 49-letniego Rimantasa Lazdauskasa, zostali zatrzymani w ubiegły poniedziałek. Dzień po ich zatrzymaniu policja aresztowała kolejnych dwóch młodzieńców, podejrzanych o to samo przestępstwo. Wszystkich postawiono w stan oskarżenia z powodu zabójstwa, za które grozi im kara pozbawienia wolności od pięciu do piętnastu lat. Zwłoki mieszkańca

Poniewieża Lazdauskasa znaleziono rankiem 16 maja br. na ścieżce koło domu nr 48 przy ulicy Berżu. Mężczyzna nie miał przy sobie żadnych dokumentów ani też jakichkolwiek rzeczy osobistych. Eksperti medycyny sądowej ustalili, że mężczyzna zmarł na skutek doznanej przemoicy. Ustalono, że grupa chłopców najpierw mężczyznę pobili, następnie zrabowała jego rzeczy osobiste. Rzuciwszy mężczyznę na pastwę losu, napastnicy uciekli. Jak poinformował Główny Komisariat Policji w Kłajpedzie, funkcjonariusze zwrócą się do sądu dzielnicowego w Poniewieżu z wnioskiem o wydanie sankcji na areszt podejrzanych.

Z broni ojca zastrzelił się nastolatek

## Przypadek czy zamierzone samobójstwo?

W rejonie koszedarskim broni myśliwskiej należącej do ojca zastrzelił się 13-letni chłopiec.

Jak donosi prokuratura okręgowa w Kownie, do nieszczęścia doszło we wtorek wieczorem w prywatnym domu, znajdującym się przy ul. Šermukšnių w miejscowości Žiežmariai. L. J. poniósł śmierć od jednego strzału w pierś w sypialni swoich rodziców, gdzie była pozostawiona broń. Przybyli na miejsce

wypadku funkcjonariusze zarekwizowali dwie strzelby, należące do D. J., ojca denata. Według funkcjonariuszy, mężczyzna do przechowywania broni miał sejfy, mimo to jedną strzelbę, naruszając przepisy, pozostawił w pokoju. Jak na razie nie wiadomo, czy nieletni chłopiec zastrzelił się z powodu nieostrożności, czy popełnił samobójstwo. Okoliczności wypadku badają funkcjonariusze komisariatu policji w Koszedarach.



We wtorkową noc w rejonie solecznickim w trakcie operacji specjalnej funkcjonariusze Państwowej Służby Ochrony Pogranicza zatrzymali największą w tym roku grupę nielegalnych imigrantów z Pakistanu. 19-osobowa grupa „nielegalów” przekroczyła granicę państwową Litwy z Białorusią. Tuż po zatrzymaniu Pakistańczycy zostali przesłuchani w jednostce Państwowej Służby Ochrony Pogranicza w Oranach. Fot. ELTA

Sąd USA uniewinnił litewskich marynarzy

## Kokaina na „Jałcie”

Sąd Stanów Zjednoczonych uniewinnił jedenastu marynarzy z Litwy zatrudnionych na statku motorowym „Jałta”, oskarżonych o przemyt narkotyków na szeroką skalę.

Jak poinformował Vygaudas Ušackas, ambasador Litwy w USA, sąd jeszcze nie podjął decyzji w sprawie dwunastego obywatela Litwy, który na wspomnianym statku pracował kucharzem. Całej dwunastce marynarzy z Litwy były postawione zarzuty dokonania przemytu narkotyków na szeroką skalę. Ustawy Stanów Zjednoczonych przewóz narkotyków uznają za ciężkie przestępstwo, za które grozi kara długich lat więzienia.

Według ambasadora Ušackasa, placówka dyplomatyczna Litwy okaże wszelką pomoc, aby marynarze mogli powrócić do ojczyzny. Zdaniem dyplomaty, do dwóch tygodni może potrwać załatwianie spraw związanych z porządkowaniem dokumentów i innych formalności migracyjnych.

Statek motorowy „Jałta” został zatrzymany w końcu czerwca ub. roku na Morzu Karaibskim nieopodal Karbadosu. Znaleziono na nim ok. 3,5 ton kokainy o wartości rynkowej 1,25 mld litów. Prawie przez rok marynarze byli więzieni w Stanie Florydy. Marynarze twierdzili, że nic nie wiedzieli o przeważeniu ogromnej ilości narkotyków.

Pogranicznicy zmagają się w zawodach

## Miano najlepszej straży granicznej

Wczoraj w szkole dla funkcjonariuszy ochrony pogranicza w Wisagini rozpoczęły się zawody na sprawność profesjonalną, w których funkcjonariusze tych służb będą rywalizować o prawo do miana najlepszej jednostki straży granicznej.

W trwających trzy dni zawodach udział bierze 7 drużyn z jednostek Państwowej Służby Ochrony Granic, pełniących ochronę granic państwowych Litwy, jak też drużyna jednostki ochrony siłowni atomowej w Ignalinie.

Drużyny zawodników zostały

ukształtowane z najlepszych funkcjonariuszy, wytypowanych po dwóch turach eliminacji. Skład każdej drużyny stanowią: pogranicznik, główny pogranicznik i specjalista. Zgodnie z wymogami zawodów, wszyscy uczestnicy powinni mieć nie mniej niż rok doświadczenia w służbie i nie mieć żadnych kar dyscyplinarnych. Zawodnicy „ścigają się” w 7 dyscyplinach. Jutro nastąpi uroczyste zamknięcie zawodów i wręczenie nagród dla funkcjonariuszy najbardziej godnych miana najlepszej jednostki straży granicznej.

Awans Arūnasa Juknevičiausa

## Nowy prokurator Olity

Generalny prokurator Litwy Antanas Klimavičius wydał rozkaz, na mocy którego wyznaczył nowego szefa dzielnicowej prokuratury rejonu olickiego. Został nim 43-letni Arūnas Juknevičius, który dotychczas pracował głównym prokuratorem dzielnicowym rejonu orańskiego.

Do pełnienia obowiązków prokurator przystąpi 21 czerwca. Juknevičius został wyznaczony na

miejsce niedawno zmarłego 52-letniego Juozasa Balčiausa. Nowy kierownik prokuratury w Olicie zakończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wileńskim i w tymże roku podjął służbę w prokuraturze. Najpierw pracował jako stażysta w prokuraturze miasta Mariampol, zaś od 1989 roku był głównym śledczym.

Od 1998 roku aż do przeniesienia na stanowisko w Olicie Arūnas Juknevičius pełnił funkcje głównego prokuratora w rejonie orańskim.

## Kronika kryminalna

### Okradziono studium fotografika

W portowym mieście okradzione zostało studium znanego fotografika, Vytaasa Karaciejusa, mieszczące się przy ul. Šaulių. Ze studium złodzieje wynieśli aparat fotograficzny firmy „Canon”, wyceniony na ponad 5 tys. Lt. Okoliczności kradzieży bada Komisariat Policji w Kłajpedzie nr 2. Karaciejus jest członkiem Federacji Fotografii Plastycznej oraz Związku Fotografików Litwy.

### Narkotyki w policyjnej toalecie

W toalecie Głównego Komisariatu Policji w Kłajpedzie we wtorek znaleziono dwie strzykawkę z substancją narkotyczną. Jak poinformowano w komisariacie, narkotyki, schowane w stercie papierów, znalazł jeden z funkcjonariuszy policji. Według wstępnych danych, znaleziony środek odurzający — to ekstrakt opium. Istnieje podejrzenie, że strzykawkę w toalecie policyjnej schował narkoman, który przyszedł tutaj na przesłuchanie. Kryminaliści policji próbują ustalić tożsamość podejrzanego. Albinas Strumyla, rzecznik prasowy Głównego Komisariatu Policji w Kłajpedzie powiedział, że z toalety mieszczącej się w budynku komisariatu korzystają pracownicy tutaj funkcjonariusze, osoby zatrzymane, jak też mieszkańcy, którzy na policję przychodzą w różnych sprawach.

### Łupem złodziei — ciągnik pełen kawy

W Kownie uprowadzono ciągnik z naczepą załadowaną kawą i filtrami do aparatów do parzenia kawy. Wartość ładunku wynosi prawie 100 tys. Lt. Jak informuje Główny Komisariat Policji w Kownie, ciągnik marki „Mercedes Benz” z naczepą, należący do spółki „Transekspedicija”, który stał zaparkowany przy trakcie Raudondvario, został uprowadzony we wtorek po południu. Kierowca pojazdu wyjaśnił funkcjonariuszom policji, że pozostawił ciągnik dosłownie na piętnaście minut. Wartość skradzionej kawy — 69 tys. 548 Lt, filtrów — 23 tys. 963 Lt. Wartość ciągnika i naczepy jest dopiero ustalana. Śledztwo w sprawie kradzieży prowadzi Kowieński Komisariat Policji w Santoce.

### Pożar w samochodach

W mieście portowym z przyczyn bliżej nie zbadanych w nocy z wtorku na środe spłonęły dwa samochody. Według funkcjonariuszy Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, samochody Mazda 323 i Honda Civic, zaparkowane przy ul. Debrečno przy domu nr 59, zaczęły płonąć ok. godz. 3 w nocy. Gdy przybyli strażacy, pojazdy płonęły otwartym płomieniem. Ogień zniszczył przedział silnika i przednią część Mazdy, zaś Honda spłonęła doszczętnie. Płonące pojazdy strażacy gasili ok. 7 minut.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotowała Irena Mikulewicz



Jest taka szkoła...

# Ważny dzień w życiu „syrokomłówni”

14 maja wileńska Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli pod hasłem „Jest taka szkoła” hucznie uczciła swoje 50-lecie. Dzień przedtem odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci patrona szkoły, swojskiego „lirnika wioskowego” Wileńszczyzny, Ludwika Kondratowicza.

W uroczystości wziął udział autor płaskorzeźby, p. Jacek Szpak z Radomia. Święto uczciło liczne grono gości: ambasador RP na Litwie prof. Jerzy Bahr, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Małgorzata Kasner, starosta dzielnicy Śnipiszki Jonas Šerėnas, dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska, dyrektorzy szkół polskich, jak też goście z zaprzyjaźnionego gimnazjum z Zagórowa.

Na centralnej uroczystości w Domu Kultury Polskiej zebrał się byli i obecni nauczyciele, absolwenci, przybyło wielu szanownych gości, m. in. p. o. marszałka Sejmu Česlovas Juršėnas, poseł Artur Płokszo (nasz absolwent!), prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld, prezes ZPL Michał Mackiewicz. Obecni byli również przedstawiciele



Na uroczystości z okazji jubileuszu szkoły nie zabrakło także naszej gwiazdy — Agnieszki  
Fot. archiwum

Kuratorium Oświaty Samorządu m. Wilna: Tadeusz Gieczys, Jūratė Vilkonkienė i Margarita Vitkienė oraz Alicja Barbara Kosinskienė, starszy inspektor Ministerstwa Oświaty i Nauki. Każdy przybywający na jubileusz mógł wykupić „cegiełkę” i w ten sposób przyczynić się do dalszego „umacniania murów” kochanej szkoły. Można też było nabyć okazjne wydanie, poświęcone dziejom szkoły oraz gazetkę szkolną. Ze-

brane pieniądze zasilili fundusz szkoły.

Uroczystość składała się z dwóch części. Pierwszą — „Jest taka szkoła...” — zainaugurował pokaz filmu o „dziewiętnastce”, późniejszej „syrokomłówni”. Następnie zaprezentował się zespół „Wilenka” oraz starsi i młodszy uczniowie, którzy m. in. wykonali dwie piosenki o szkole, napisane specjalnie z okazji jubileuszu przez naszego absolwenta Aleksan-

dra Śnieżkę i polonistkę Janinę Kucienė.

Drugą część koncertu — „Była taka szkoła...” — można określić jako „prezent jubileuszowy”, przygotowany przez absolwentów „syrokomłówni”. Na scenie zaprezentowali się Jarosław Hajdukiewicz i Wioletta Jasińska, Artur Płokszo, Jarosław Wołkanowski, Romuald Narunieć, Jan Maksymowicz, Aleksander Śnieżko i Romuald Mieczkowski. Tę „lekcję wspomnień” prowadzili Sabina Gielwanowska oraz Walenty Wojniłło. Nie zabrakło także naszej gwiazdy — Agnieszki. Wystąpiła ona ze szkolnym kwartetem, z którym rozpoczynała swoją karierę piosenkarską, a propos — na jubileuszu 40-lecia szkoły...

Siedzący na sali goście mieli szansę, by wykazać swoją aktywność i spróbować szczęścia w licytacjach wspaniałych prac nauczycieli oraz obrazów naszych młodszych, ale bardzo utalentowanych kolegów — Patrycji Bluj i Tomka Kadziewicza. Wszystkie prace zostały docenione — zapewne trudno było oprzeć się pokusie kupienia, gdyż „pan od plastyki”, Robert Bluj, pięknie przedstawiał prace, wicedyrektor Gracjana Jagiełło — prowa-

dziła licytację, a ja prezentowałam prace siedzącym na sali. Punktem kulminacyjnym, w którym miałam zaszczyt uczestniczyć jako „Miss syrokomłówni” oraz „Dziewczyna Kuriera Wileńskiego 2003” było wręczenie medali dla najbardziej zasłużonych nauczycieli naszej szkoły.

Po tak pięknie zorganizowanej uroczystości wszyscy zostali zaproszeni na jubileuszowy bankiet. Tak upłynął ważny dla „syrokomłówni” dzień Pięćdziesięciolecia, ale mam nadzieję, że spotkamy się ponownie podczas świętowania kolejnych...dziesiątek!

Justyna Azarenko

*Od redakcji: Absolwentom i sympatykom szkoły przypominamy, że w dzień powyżej opisanej uroczystości w DKP w „Kurierze Wileńskim” (nr 90 (14 890) został zamieszczony obszerny — 3-stronowy reportaż. W publikacji Małgorzaty Kozicz, dziennikarki „Kuriera” (notabene — absolwentki syrokomłówni), oprócz opisanego uroczystości odsłonięcia płaskorzeźby, zostały przypomniane ważne, jak też zabawne fragmenty z historii szkoły. Zainteresowanych informujemy, że w edycji są jeszcze do odebrania gazety z jubileuszowym reportażem.*

## Święto Matki w Połukniańskiej Szkole Średniej

### Cichutkie „kocham...” potrzebne jest zawsze

„Jest na ziemi przepiękna istota, której jesteśmy wiecznymi dłużnikami — Matka”  
(M. Ostrowski)

Nic dziwnego, że święto matki obchodzimy akurat wiosną. Budzi się natura, wszystko się zieleni i zakwita.

Oddajemy hołd prawdziwej Matce — ofiarnej, z poświęceniem wykonującej swój codzienny trud i posłannictwo. Emanujące z niej serdeczne ciepło jest jak promień słońca: ogrzewa dziecko, dodaje mu pewności, spokoju i siły, mimo że nie zawsze ma szczęśliwą passę w życiu.

Otóż i my nie chcieliśmy ominąć tak pięknego święta i pragnęliśmy chociaż jeden dzień w roku poświęcić całkowicie naszym Mamom. Chcieliśmy po prostu chociaż trochę ukwiecić ich ciężką codzienność. Połukniańska Szkoła Średnia zorganizowała koncert poświęcony bohaterkom tego Dnia.

Każdy uczestnik koncertu składał wyrazy wdzięczności, szacunku, miłości Mamom, a w koncercie brali udział zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie Szkoły Średniej,

rozpoczynając od klas podstawowych, kończąc zaś dwunastoklasistami. Wystąpił zespół ludowy „Połuknianie” oraz zespół estradowy „1+4”.

Koncert rozpoczął się od poloneza młodzieży z zespołu ludowego „Połuknianie”. Następnie wystąpiły najmniejsze dzieci. Mimo to, że są jeszcze takie małe, nie dostrzegaliśmy w nich żadnej nieśmiałości, przeciwnie — każde dziecko z odwagą i uśmiechem stało na scenie i śpiewało piosenki skierowane do tej najbardziej kochanej osoby — Matki. Nie mniej były też zachwycone Matki tych dzieci, które uczą się w Połukniańskiej Szkole Średniej. Nauczyciele tej szkoły nie żalowali boćmiem swych sił i włożyli wiele starań, aby uczniowie jak najbardziej w odpowiedni sposób złożyli słowa wdzięczności swoim Mamom.

Na scenie były klasy początkowe, z przesłicznym uroczystym repertuarem. Zespół „Strumyk” wykonał kilka piosenek wraz z krokami tanecznymi, pod kierownictwem pani Renaty Joknienė i pani Iwony Grygienė.

Następnie wystąpił zespół ludo-

wy „Połuknianie”, który wykonał piosenkę „Płynie rzeczka” oraz zatańczył poleczkę, po czym właśnie widzowie na sali, już w świątecznym nastroju i z uśmiechem na twarzach, byli gotowi do tańca, bo ludowe występy mają to do siebie, że potrafią rozweselić nawet najbardziej pochmurnego widza.

Po nucie folklorystycznej przyszedł czas na odrobinę estradowego śpiewu, bo przecież w szkole działa też kółko estradowe, którego kierownikiem jest Waldemar Radziewicz. W wykonaniu uczestniczek kółka estradowego zabrzmiały trzy piosenki: „Na drogę życia”, „Mój sen jak ognisko” oraz lubiana przez wszystkie pokolenia piosenka „Kolorowe jarmarki”.

No, a później wystąpił zespół, składający się z pań... które już same są matkami.

Jeszcze tradycyjne „Sto lat”, symboliczne kwiatki dla Mam...

Nie zawsze muszą brzmieć mądre słowa i głośne piosenki. Niech nawet nie będzie kwiatów, ale cichutkie „Kocham Cię, Mamo!” potrzebne jest zawsze.

Anna Daukszewicz  
uczennica klasy 11  
Połukniańskiej Szkoły Średniej

**LR Litewskie Radio**

zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach

**FM-105,1 Mhz**

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

## Nad morze po raz pierwszy...

### ...oby nie ostatni!



Dzieci cały dzień spędziły nad Morzem Bałtyckim

Fot. archiwum

Od 1 czerwca w Szkole Średniej im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie został otwarty obóz wypoczynkowy dla dzieci wspieranych socjalnie.

W tym roku urzeczywistniło się jedno z marzeń tych dzieci — cały dzień spędziły nad Morzem Bałtyckim. Wycieczka odbyła się dzięki inicjatywie Danuty Nausutienė (socjalny pedagog szkoły) oraz samorządowi rejonu trockiego, który wydzielił pieniądze na ten cel po przedstawieniu projektu „Letni obóz odpoczynku „Słoneczko”.

Dzieci miały okazję nie tylko być nad morzem, zbierać muszle i bursztyny, bawić się na piasku, skakać przez fale, lecz także zwiedziły delfinarium i Muzeum Morskie. W delfinarium oglądały przedstawienie delfinów i wiele dowiedziały się o tych mieszkańcach morza. Z zachwytem oglądały „czynności” delfinów: „śpiew”, „malowanie”, „tańce”, „grę w piłkę nożną”. W Muzeum Morskim bliżej zapoznaliśmy się z florą i fauną morza. Rów-

nież obejrzały występ morskiego lwa: „skoki przez skakankę”, „grę w koszykówkę”. A za każdy nieudany trick lew morski potrafił ślicznie „przeprzeć” i „wyrazić wstyd”.

Z tej pięknej okazji skorzystały także tegoroczni czwartoklasisci, dla których wycieczka była rekreacyjnym i niezapomnianym zakończeniem szkoły początkowej.

W imieniu dzieci chcemy podziękować dyrektorowi Trockiego Parku Autobusowego Grzegorzowi Stefanowiczowi za udostępnienie wygodnego autokaru po przystępnej cenie. Również kierowcy Pawłowi Duksztasowi — za troskliwą podróż, zatrzymywanie się na postojach z placami zabaw dla dzieci, co było dodatkową atrakcją dla małych podróżników.

Dzieci otrzymały moc wrażeń, a dla niektórych to być może pierwszy... i ostatni wyjazd nad morze... (oby tak nie było!)

Stanisława Mojsiewicz  
Irena Rudzisz  
wychowawczyni kl. 4a, 4b



**Klub Włóczków Wileńskich**

zaprasza

wesołą, wytrwałą, zamilowaną w turystyce i przygodach  
młodzież szkolną

na Zawody Turystyki Pieszej,

które odbędą się w dniach 19-20 czerwca.

Zapewniamy: beztroską atmosferę,

niezapomniane doznania życia turystycznego i, oczywiście, atrakcyjne nagrody.

Tel. kontaktowy 8 689 14 870



XLIX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski w Słupsku

# Centralne spotkania laureatów

Słowa... Wyrażają nasze uczucia. Człowiek widzi, czuje, dziwi się temu wszystkiemu, a potem bierze do rąk pióro i tworzy swój wiersz. Inny człowiek bierze do rąk książkę: otwiera ją, czyta wiersz, zauważa w nim mądre myśli i dziwi się. Potem próbuje go recytować i swoją umiejętnością zadziwia widzów.

Jako uczestniczka Centralnych Spotkań Laureatów XLIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Słupsku byłam pełna podziwu dla organizatorów i przebiegu konkursu.

## Zdziwienie pierwsze

... o którym wiedziała recytorka Janina Ulecka i ja jako instruktor...

Janina Ulecka — zdobywczyni I nagrody na Spotkaniach Laureatów XII Konkursu Recytatorskiego dla Polaków na Litwie, Białorusi, Ukrainie, Łotwie, w Rosji, Czechach, Rumunii, Bułgarii, Mołdawii, Estonii „KRESY 2003” w Białymstoku — jest uczennicą 12 klasy Szkoły Średniej im. Jana Pawła II. Obecnie jest pochłonięta egzaminami maturalnymi, a więc o wyjeździe na Ogólnopolski Konkurs Recytatorski nie myślała.

Ku wielkiemu zdziwieniu, termin konkursu idealnie był dopasowany do przerwy między egzaminami, więc w dniach 27-30 maja br. byliśmy w Polsce.

Przedstawiciele Słupskiego Ośrodka Teatralnego „Rondo” mi-

le i ciepło powitali nas, jak również innych 74 uczestników OKR. Konkurs został podzielony na kilka części, które nazwano Koncertami Konkursowymi. Takich koncertów w ciągu czterech dni było pięć i oczywiście odbył się jeszcze jeden, najważniejszy — Koncert Galowy Laureatów, w którym Janina Ulecka jako zdobywczyni wyróżnienia zaprezentowała wiersz K. I. Gałczyńskiego „Powrót”.

Zaskoczył mnie ten fakt, że recytowali nie tylko uczniowie, lecz również studenci, ludzie w dojrzałym wieku, niewidomi. Wśród recytujących było wielu chłopców, co na Litwie jest ostatnio ewenementem. Czy nasi faceci uważają siebie za zbyt poważnych, by w sobie odkryć romantyków, czy też są aż tak nieodważni i boją się sceny? A może zgodnie z modą, to nie jest popularne? Mam nadzieję, że kolejne eliminacje konkursu KRESY zadziwią nas obecnością chłopców.

## Zdziwienie drugie

... w którym będzie mowa o jur...

Pięciu fachowców rzemiosła aktorskiego: recytacji, wypowiedzi słowem, gestem, ruchem i milczeniem — przykutych do „krzesel komisyjnych” — pracowało w ciągu czterech dni. By uczestnikom dodać otuchy i odwagi, każdy z jurorów otwierał Koncert Konkursowy.

Recytacje i fragmenty prozy oceniali:

— Monika Rasiewicz. W 1980

roku ukończyła wydział aktorski krakowskiej PWST. Przez kilkanaście lat była związana ze Starym Teatrem w Krakowie. Wykładowca PWST im. L. Solskiego w Krakowie. Kierownik Literacki Piwnicy św. Norberta w Krakowie. Realizuje własne spektakle poetyckie.

— Bożena Suchocka. Dziekan Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Reżyser i aktor. Cenniona za fachowość i umiejętności pedagogiczne, prowadzi zajęcia z aktorami i reżyserami.

— prof. Zdzisław Dąbrowski. Reżyser, wykładowca Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Reżyser i pedagog. Niezaprzeczalny autorytet w wykładanym przez siebie przedmiocie — interpretacji wiersza i prozy. Fachowiec w dziedzinie teatru radiowego.

— prof. Lech Śliwonik. Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej. Rektor Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Teatrológ.

— Edward Wojtaszek. Reżyser, tłumacz. Prodziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie. Absolwent Institut d'Etudes Theatrales na Université Paris III Sorbonne Nouvelle oraz Wydziału Reżyserii Warszawskiej Akademii Teatralnej. Założyciel działającej w latach 80. i 90. pracowni „Teatr”.

Prowadzącymi Koncertów Konkursowych byli natomiast Jan Zdziarski oraz Elżbieta Cherezińska.

Komisja oceniała występy podczas Koncertów, natomiast w czasie prób przeprowadzała zajęcia warsztatowe dla uczestników i dla instruktorów, takie jak: „Co poeta chciał przez To powiedzieć?”, „Po co mówimy?”, „Tekst jako partytura”.

Każdy z nas mógł uzyskać dowolną informację, dotyczącą recytacji. Nie wszyscy, a propos, zastanawiamy się, pracując nad wierszami, po co mówimy, komu, jak i co mówimy. Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że w wierszu jest ważne wszystko: wejście, wzrok, każde słowo, gest, wygląd, pauza. Wiersz — to nie tylko słowa, to też milczenie.

## Zdziwienie trzecie

... czyli wieczorne przeglądy artystyczne...

Uczestnicy mieli okazję nie tylko zaprezentować swoje umiejętności recytatorskie, a także zapoznać się z pracą aktorów.

Pierwszy wieczór utworzyli gospodarze przedstawieniem „Das Kuchendrama, czyli dość niesmaczna wariacja na temat „Matki” Witkacego w czterech koszmarnych częściach” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego, w wykonaniu Caryl Swift i Marcina Bortkiewicza.

Następnego wieczora obejrzelśmy monodram Jean-Luca Lagarce „Zasady savoir-vivre'u w nowoczesnym społeczeństwie” w tłumaczeniu i reżyserii Edwarda Wojtaszka (juror), w wykonaniu Magdaleny Kuty.

Pobyt miłośników poezji i prozy urozmaicił koncert Kapeli Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego, podczas którego wszyscy słuchali piosenek żydowskich. A trzeba przyznać, że są naprawdę niesamowite!

O dziwo, jak człowiekowi mało trzeba, by być szczęśliwym: miła atmosfera, zrozumienie, muzyka i Słowo, które łączy wszystkich miłośników poezji i prozy.

O wielu innych zadziwiających mnie zdarzeniach mogłabym pisać, lecz nie chcę Cię zanudzać, Czytelniku.

Chcę tylko (jeśli pozwolisz?) podziękować tym wszystkim, którzy się przyczynili do tego, abyśmy uczestniczyli w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Szczególne słowa podziękuję pod adresem Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku oraz Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Szanowni Państwo, w imieniu recytorki Janiny Uleckiej oraz niżej podpisanej, serdecznie dziękuję za umożliwienie naszego pobytu w Słupsku na Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, za wsparcie duchowe, finansowe i za pomoc informacyjną.

Jestem pełna podziwu i szacunku dla tych wszystkich, którzy pamiętają o słowie polskim na Litwie.

Alina Masztaler  
instruktor teatralny  
Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

Wakacyjne atrakcje — trzy dni w Polsce

## W gościnie u rodaków

W końcu maja grupa dzieci z Rudziszek, Jaszun i Wilna odpoczywała w Gdańsku na zaproszenie organizatora i sponsora ich wyjazdu w jednej osobie — Haliny Szemborskiej, m. in. absolwentki Wileńskiej Szkoły Średniej nr 11 (obecnie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza), która wyjechała do Polski w roku 1978.

Dzieci zamieszkały u pani Haliny oraz u państwa Krystyny i Stanisława Wojtkiewiczów. Na marginesie mówiąc, pani Krystyna (z domu Stefanowicz) jest również absolwentką „jedenastki”. Zaproszone zostały dzieci ze szkół w Rudziszkach i Jaszunach, bo tam właśnie są rodzinne strony rodziców organizatorów. Stąd też nic dziwnego, że już od pięciu lat Festyn Piosenki Dziecięcej w Rudziszkach sponsoruje siostra pani Haliny — Lucja Sturlis.

Pierwszy spacer nad morzem, pierwsze śniadanie u Aliny, Feliksa i Asi Jaśkiewiczów oraz Krzysztofa Nowaka, a potem pierwsza wycieczka. Dzieci z nauczycielem Sławomirem Komorowskim w charakterze przewodnika udały się na zwiedzanie Gdańska, Westerplatte, na koncert w Katedrze Oliwskiej. Z obiadem w Szkole Podstawowej nr 77



Dzieci z Rudziszek, Jaszun i Wilna w Gdańsku

Fot. Bronisława Kondratowicz

w Gdańsku czekał już na nie dyrektor Bogdan Derkowski z całą ekipą kucharzy! No, a po obiedzie — basen i morze.

Było zwiedzanie Helu — półwyspu o długości 35 km, którego szerokość w niektórych miejscach sięgała zaledwie 200 metrów. Przepiękne widoki kaszubskie — ścieżki rowerowe wzdłuż morza, osada

z XVIII wieku, pozostałości bunkrów wojennych. W Kuźnicy wojna trwała najdłużej — od 1 września 1939 r. do 12 maja 1945 r. No i osada-kurort „Jurata”, którego to „Fokarium” najbardziej ucieszyło dzieci.

Z Helu — do „Wróblówki”. Zagroda Państwa Aleksandry i Kazimierza Wróblów mieści do 500

osób. Tym razem było ok. 100 osób. Pyszne dania — drób, kielbaski, smakowite ciasta czekały na małych gości. W sali odbył się koncert dzieci z Polski oraz jak zawsze świetnie wystąpili Saszenkówna oraz zespół z Rudziszek. Mały siedmiolatek Gerard Sturlis swym tańcem zachwycił wszystkich, a jego babcia, Lucja Sturlis (śpiewała między innymi

w zespole „Wilia”) z siostrą Haliną (z domu Grigoriewa) śpiewały pięknie na zakończenie koncertu. Janina Siemienowicz z Jaszun (śpiewa w zespole) wykonała dawną piosenkę z Wileńszczyzny, niezwykle wzruszającą, aż w oczach rodaków zabłyśły łzy... Na pożegnanie w imieniu sponsorów prezenty — srebrne łańcuszki — przekazał dzieciom Prezes „Petrobaltic Silvers” Andrzej Kosicki. Słodczyce przekazał Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Grodzieńskiej i Wileńskiej Michał Szostak.

Ostatni dzień pobytu w Gdańsku rozpoczął się od śniadania w pizzerii Państwa Elżbiety i Cezarego Gójskich, a także wyjazdu do Multikina w Gdyni. Bilety na film pt. „Troja” zafundował Andrzej Kosicki. Następnie — spacer nad morzem, oglądanie statków. Obiad w pięknej restauracji. Sam właściciel Janusz Rydzkowski nas obsługiwał, ciekaw był jak się żyje na Litwie, chociaż sam nic wspólnego nie ma z Wileńszczyzną. Gorące podziękowania składamy „Lione-Club” w Sopocie, Pałacowi Młodzieży w Gdańsku (dyr. Ewa Wilczak) oraz wcześniej wymienionym sponsorom, którzy przyczynili się do tego wyjazdu.

Bronisława Kondratowicz



## Flesz

„Czarna skrzynka”  
dla człowieka

Naukowcy pracujący dla Microsoftu opracowali osobisty aparat fotograficzny, wyposażony w szereg czujników, który miałby pomóc ludziom ze słabą pamięcią w przypominaniu im, co robili każdego dnia. Dzięki sensorom aparat wykonuje zdjęcie po każdej wyraźnej zmianie otoczenia: temperatury, siły światła czy też ruchu. Urządzenie wyposażone jest w pamięć o pojemności 128 MB, co pozwala na zapisanie 2000 zdjęć rejestrujących cały dzień życia użytkownika. Technologię opracowano w laboratoriach badawczych Microsoftu na uniwersytecie w Cambridge. Tego lata mają się zacząć testy urządzenia. Nazwano je SenseCam. Urządzenie ma być czymś w rodzaju „czarnej skrzynki” dla człowieka.

Długie nogi,  
zdrowsze serce

Niższe kobiety częściej zapadają na choroby serca, wynika z najnowszych badań. Brytyjscy naukowcy potraktowali wzrost jako wyznacznik dobrej diety i warunków życia w dzieciństwie. „To, czy dziecko urodziło się w rodzinie bez problemów finansowych, czy było karmione piersią i dobrze się odżywiało w wieku 2 lat, w ogromnym stopniu wpływa na jego wzrost, a także na to, czy w przyszłości będzie zapadało na choroby serca” — mówi dr Debbie Lawlor z uniwersytetu w Bristolu. Brytyjczycy obliczyli m. in. zależność, jaka istnieje pomiędzy długością kobiecych nóg, a prawdopodobieństwem zachorowania na serce. Z każdymi czterema centymetrami damskich nóg ryzyko zachorowania — ich zdaniem — zmniejsza się o 16 procent. Badania przeprowadzono na około 4 tysiącach pań w wieku od 60 do 79 lat.

## Rekordowy maj

Maj 2004 r. był pod względem aktywności twórców wirusów jednym z najgorszych miesięcy w historii. Ze statystyk firmy Sophos wynika, że w maju pojawiło się łącznie aż 959 nowych wirusów. A rosyjska firma Kaspersky Labs oznaczyła maj „czerwoną literą”, oznaczającą najwyższy poziom zagrożenia. Ekspert od internetowych zabezpieczeń zwraca uwagę, że w maju pojawiło się nie tylko wyjątkowo dużo wirusów, lecz przede wszystkim — dużo groźnych wirusów. Majowe „robaki” okazały się być wyjątkowo destrukcyjne: przecięły sieci, wyłączyły komputery i kradły hasła.

Jednej z najważniejszych bitew II wojny światowej nie udało się wygrać bez „Marchewek”, „Kóz” i „Krabów”

## Żołnierze i wynalazki

6 czerwca 1944 roku, podczas D-Day, lądowania w Normandii, pierwszym wrogiem aliantów, zanim jeszcze starli się z Niemcami, była woda. Tu nie wystarczała odwaga i siła ognia. Potrzebny był odpowiedni sprzęt.

D-Day to największa w historii inwazja z wykorzystaniem pojazdów pływających. Bez nich — tak jak bez odwagi żołnierzy — operacja nie mogłaby zakończyć się sukcesem. Jednej z najważniejszych bitew II wojny światowej nie udało się wygrać bez „Marchewek”, „Kóz” i „Krabów”.

## Hitler zmienił strategię

Gdy alianci przygotowywali lądowanie w Normandii, Hitler myślał się. Niemcy okupowały już znacznie większy obszar niż podczas I wojny światowej. Zaczynało brakować czołgów, samolotów, okrętów, amunicji i żołnierzy. Do wojska powoływano coraz młodsze i coraz starsze roczniki.

Niemiecka armia była związana na froncie wschodnim. Hitler zdawał sobie sprawę, że powodzenie ewentualnej inwazji na zachodzie Europy prowadzi do nieuchronnej klęski III Rzeszy. Z Normandii było znacznie bliżej do Berlina i Zagłębia Ruhry, gdzie produkowano uzbrojenie, niż z frontu wschodniego. Hitler musiał zmienić strategię — o ile dotąd przerosił jednostki z zachodu na wschód, aby wzmocnić swoje siły w walce ze Związkiem Radzieckim, to teraz priorytetem stawała się obrona przed spodziewaną inwazją na zachodzie. Hitler stwierdził: „Nieumżliwienie wrogowi dokonania desantu będzie czynnikiem decydującym o całym przebiegu wojny i jej ostatecznym wyniku”.

## Cep na miny

Alianci zdawali sobie sprawę, że Niemcy swoje linie obrony wzdłuż plaż wzmocnili milionami



LCVP docenili wszyscy — mimo że na morzu kołysała się na wszystkie strony, potrafiła szybko podплыć do brzegu, błyskawicznie wylądować żołnierzy i równie szybko wycofać się  
Fot. archiwum

min. Miny były wszędzie — w morzu, na plaży, między bunkrami. Rozwiązanie znalazł generał sir Percy Hobart, który od 1943 roku dowodził specjalną jednostką pancerną. Niewiele brakowało, a w ogóle nie uczestniczyłby w walkach. Dwa lata wcześniej odesłano go na emeryturę, bo jego śmiałe pomysły nie podobały się konserwatywnemu dowództwu. Zarówno wynalazki Hobarta, jak i ich nazwy („Krab”, „Krokodyl”, „Kozą” i „Marchewka”) wydawały się ekscentryczne.

„Krab” to po prostu czołg Sherman, do którego z przodu doczepiono coś w rodzaju rampy z wirującymi łańcuchami. Łańcuchy zakończono żelaznymi kulami wielkości zaciśniętej pięści. Walily jak cepy w ziemię przed czołgiem. Kiedy trafiały na minę, ta eksplodowała. W ten sposób „Krab” „czyścił” drogę czołgom jadącym za nim.

Oprócz niszczenia min „Krab” potrafił coś jeszcze — jego cep znakomicie młócił i niszczył zasieki z drutu kolczastego, którymi Niemcy najeżyli plaże. Druty były trudne do sforsowania dla piechoty. „Krabowi”, oprócz łańcuchów, w niszczeniu zasieków pomagały też ostro zakończone brzozy obro-

towej części — po prostu cięły druty jak miecze.

## Czołgi uczą się pływać

By czołgi mogły podjąć walkę na normandzkich plażach, musiały najpierw na nie dotrzeć. Jak szybko dostarczyć na brzeg wystarczającą liczbę czołgów, z których każdy ważył 30 ton? Można próbować zrzucać je z samolotów na olbrzymich spadochronach, można przewieźć łodziami. Ale najlepiej, jeśli czołgi same nauczą się pływać.

I tego nauczył czołgi Nicholas Straussler, węgierski Żyd. Projektował łodzie i pontony dla wojska, ale swój największy wynalazek sfinansował z własnej kieszeni. Jego pomysł był genialnie prosty. Tuż nad gąsienicami, wokół górnej części czołgu, zamontował nadmuchiwaną rampę z 26 gumowych rur wypełnionych powietrzem. Po podniesieniu rur całość wyglądała jak rusztowanie otaczające wieżę czołgu usadowioną tuż nad gąsienicami. Na rusztowanie naciągano wodoodporny, płócienny materiał. Od tej chwili groźny sherman wyglądał jak brezentowe pudełko jeżdżące na gąsienicach. Wizualnie efekt komiczny, ale taka konstrukcja pozwoliła mu przepłynąć 3 kilometry. Nazwano go Duplex Drive (podwójny napęd), bo oprócz normalnego „naziemnego” napędu miał dodatkowo śrubę umożliwiającą mu poruszanie się w wodzie. Po odzyskaniu kontaktu z lądem za jednym pociągnięciem dźwigni uchodziło powietrze z rur, rusztowanie opadało i czołg znowu stawał się śmiertcionośną bronią. Żołnierze szybko przewalili Duplex Drive „Kaczorem Donaldem” (Donald Duck).

## Imperia i Higgins

Największym technicznym problemem okazało się dostarczenie jak najszybciej i jak najwięcej piechoty na brzeg. Alianci w początkach lat 40. nie dysponowali wystarczająco sprawnymi łodziami, by przeprowadzić desant. Stephen E. Ambrose, autor znanej książki o lądowaniu w Normandii

„D-Day. 6 czerwca 1944. Przełomowa bitwa II wojny światowej”, opisał stan posiadania aliantów. Podstawowym wyposażeniem były dwie łodzie: LST (Landing Ship, Tank), czyli okręt desantowy i LCT (Landing Craft, Tank), czyli łódź desantowa.

Obie łodzie nadawały się do transportu sprzętu, ale gorzej radziły sobie z przewozem żołnierzy, którzy mieli znaleźć się na brzegu pierwsi. Do tego potrzebna było szybkich, niedużych łodzi, z których żołnierze mogliby się błyskawicznie wydostać, a same łodzie równie szybko powróciłyby po następnych żołnierzach. Takie łodzie należało zaprojektować.

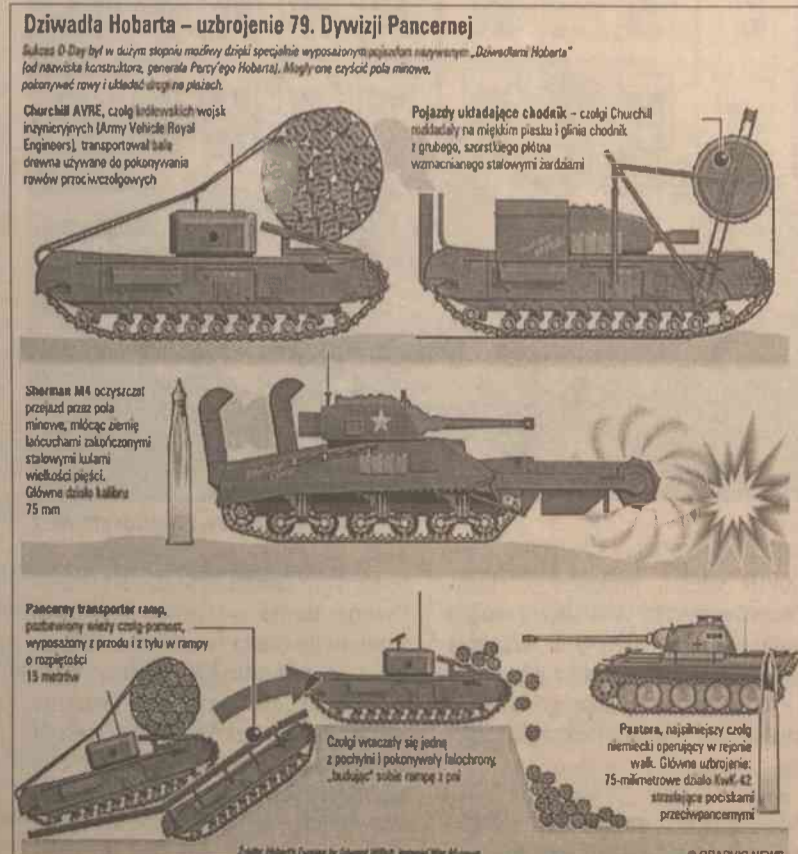
Churchill z przekąsem powiedział: „Losy dwóch wielkich imperiów (...) wydają się zależeć od jakichś przeklętych jednostek o nazwie LST”. I tu na plac boju wkroczył Andrew Higgins — Irlandczyk, który uwielbiał bourbona i nie znosił biurokratów.

## Nowy Noe

Higgins wymyślił LCVP (Landing Craft, Vehicle and Personnel), czyli łódź desantową do przewozu pojazdów i ludzi. Opierała się na jego poprzednim projekcie łodzi zwanej „Eureka”. Jej zalety sprawdziły się na Missisipi — dzięki niewielkiemu zanurzeniu potrafiła się prześlizgnąć nad podwodnymi zarostami i kłodami drzewa, których pełno było w rzece. Mogłaby więc ominąć podwodne miny. Wymagała jednak ważnego udoskonalenia. Armii zależało, aby żołnierze mogli błyskawicznie wydostać się z łodzi. Wyskakiwanie przez burty pod niemieckim ostrzałem było zbyt niebezpieczne. Pomysł na rozwiązanie problemu podsunęło pudełko cygar. Higgins zastąpił ostry dziób łodzi prostokątną opadającą rampą.

Łódź zabierała 36 żołnierzy albo dżipa. Rampę wykonano ze stali, ale już burty ze sklejki. Napędzał ją silnik diesla i osłonięta śruba. LCVP docenili wszyscy — mimo że na morzu kołysała się na wszystkie strony, potrafiła szybko podплыć do brzegu, błyskawicznie wylądować żołnierzy i równie szybko wycofać się (odpływała od brzegu na wstecznym biegu, aby nie ryzykować manewrowania bokiem do fali) do okrętu wojennego na morzu po kolejną grupę żołnierzy.

Zakłady Higginsa wyprodukowały podczas wojny 2 tysiące łodzi. Higgins płacił swoim robotnikom wysokie stawki, bez względu na płeć i rasę. Nad liniami produkcyjnymi powiesił transparenty: „Kto się obija, państwu Osi sprzyja”. Rozwścieczony Hitler, nawiązując do Biblii, przezwiał Higginsa „nowym Noe”. Zasługi Higginsa najmocniej docenił generał Eisenhower dowodzący siłami alianckimi podczas lądowania. Nazwał Higginsa „człowiekiem, który wygrał dla nas wojnę”.





Euro 2004: Debiutancka trema nie zjadła łotewskich piłkarzy

# W powietrzu wisiła sensacja

Niemcy w szlagierowym pojedynku grupy D, kończącym rywalizację w pierwszej serii gier na Euro 2004, zremisowały z Holandią 1:1 (1:0). W drugim spotkaniu, Czechy — Łotwa (2:1) pachniało wielką sensacją.

Piłkarska reprezentacja Czech nie bez kłopotu wygrała na stadionie Municipal w Aveiro z Łotwą 2:1 (0:1). Debiutancka trema nie zjadła łotewskich piłkarzy, którzy po raz pierwszy w historii zagrali na imprezie rangi mistrzowskiej. Po pierwszej połowie spotkania z Czechami w powietrzu wisiła sensacja — Łotysze prowadzili 1:0. Doświadczenie czeskich piłkarzy wzięło jednak górę i wicemistrzowie Europy z 1996 roku wygrali 2:1.

## Niezawodny Verpakovskis

Taktyka desperackiej obrony swojej bramki i czyhanie na szybki kontratak przyniosła Łotyszom nieoczekiwane powodzenie w ostatniej minucie pierwszej połowy. Igors Stepanovs posłał przed swojego pola karnego piłkę do przodu do Andrejsa Prohorenkova, ten dośrodkował, Petr Cech minął się z piłką, którą przejął Maris Verpakovskis. Łotewski napastnik miał przed sobą pustą bramkę i nie zmarował tej okazji.

Po zdobyciu bramki Łotysze wyraźnie uwierzyli w siebie i zdecydowanie odważniej przeskadzali Cze-



Ruud Van Nistelrooy pokonał Kahna strzałem z woleja (uderzając piłkę w locie). Chyba nie o takim prezencie urodzinowym marzył niemiecki bramkarz

Fot. EPA-ELTA

chom w konstruowaniu akcji. Favoryci tego spotkania zaczęli sprawiać wrażenie coraz bardziej zdeorientowanych zaistniała sytuacja i z coraz większym trudem forsowali obronę rywali.

W 73. minucie determinowani Czesi wreszcie pokonali bramkarza rywali. Karel Poborsky efektownie wyminął dwóch obrońców przy końcowej linii boiska, dośrodkował, a na polu karnym dobrze ustawiony był Baros, który płaskim strzałem doprowadził do wyrównania.

Na stadionie w Aveiro nie doszło do niespodzianki za sprawą

Marka Heinza, który wszedł na boisko w drugiej połowie spotkania. Czech w 84. minucie potężnie uderzył z daleka, tak że piłka otarła się o poprzeczkę. Ten sam zawodnik minutę później wykorzystał błędy łotewskiego bramkarza i obrońców i strzałem z 15 metrów podwyższył na 2:1. Czesi utrzymali ten wynik do końca meczu i zdobyli trzy punkty.

## Piłkarski klasyk

Na stadionie Dragao w Porto doszło do piłkarskiego klasyku —

Holandia grała z Niemcami. Obie drużyny spotykały się ze sobą wcześniej 35 razy, niejednokrotnie grając w finale mistrzowskich imprez. Mecz zakończył się podziałem punktów.

Początek tego spotkania rozczarował. Obydwie drużyny grały zachowawczo, próbując wybić możliwości rywala. Niemiecki bramkarz Oliver Kahn, najlepszy piłkarz finałów mistrzostw świata w 2002 roku, który rozgrywał 70. mecz w reprezentacji i obchodził 35. urodziny, pierwszą udaną interwencję miał dopiero w 27. minucie. Złapał pewnie piłkę, która po rzucie wolnym zmierzała wprost na głowę Ruuda van Nistelrooya. Po dwóch kwadransach nieco sennej gry Niemcy nieoczekiwanie objęli prowadzenie. Rzut wolny z ostrego kąta wykonywał Torsten Frings, górne podanie wleciało na pole karne, ale tam nikt nie sięgnął piłki, która wpadła w długi róg bramki. Największy błąd przy tej akcji popełnił van der Sar, który miał piłkę prawie już w rękach, jednak pozwolił jej wpaść do siatki.

## "Prezent" na urodziny

Początek drugiej połowy nie zmienił nic w stylu gry obu drużyn. Holendrzy, mimo iż przegrywali, nie potrafili znaleźć pomysłu na sforsowanie defensywy niemieckiej. Natomiast podopieczni Voellera

grali mądrze, byli zespołem dobrze zorganizowanym, a w ataku najbardziej aktywny był Kuranyi.

Po wielu próbach Holendrzy zdołali doprowadzić do wyrównania. W 81. minucie z prawej strony dośrodkowywał Andy van der Meide, a na piłkę w polu karnym czekał Ruud Van Nistelrooy. Napastnik „Pomarańczowych” pokonał Kahna strzałem z woleja. Chyba nie o takim prezencie urodzinowym marzył niemiecki bramkarz. Cztery minuty później mogła paść kolejna bramka dla Holandii, ale Kahn wybił piłkę z linii bramkowej. Do końca wynik się nie zmienił i obydwie drużyny podzieliły się punktami. Spotkanie kolosów europejskiej piłki skończyło się więc pokojowo. Jedni i drudzy zachowali szansę na wyjście z grupy.

## Wyniki:

Niemcy — Holandia 1:1 (1:0)  
Bramki: Torsten Frings (30 min.) — Ruud Van Nistelrooy (81 min.)

Żółte kartki: Kevin Kuranyi, Michael Ballack — Philip Cocu, Jaap Stam.

Sędzia: Anders Frisk (Szwecja).  
Widzów: ok. 25 000.

Czechy — Łotwa 2:1 (0:1)  
Bramki: Milan Baros (73 min.), Marek Heinz (85 min.) — Maris Verpakovskis (45 min.)

Sędzia: Gilles Veissiere (Francja).  
Widzów: ok. 15 000.

Koszykarze Detroit Pistons mistrzami NBA

## Nikt nie dawał im szans

Koszykarze Detroit Pistons po raz trzeci w historii klubu zdobyli mistrzostwo ligi NBA. W piątym meczu finału rywalizacji play off „Tłoki” pokonały Los Angeles Lakers 100:87. W rywalizacji do czterech zwycięstw zawodnicy Pistons wygrali 4:1.

Poprzednio drużyna z Detroit, zwana w końcu lat 80. „Bad Boys”, triumfowała w lidze NBA w 1989 i 1990 roku, co nie było zaskoczeniem. Tym razem łatwe zwycięstwo Pistons nad Lakers — w piątym meczu gospodarze prowadzili różnicą nawet 29 pkt — jest jedną z największych niespodzianek w historii 58. finałów NBA.

„Zrobiliśmy to” — wykrzykiwał po meczu Chauncey Billups, rozgrywający Pistons, uznany MVP finałów 2004. „Nigdy nie należy porzucać marzeń. Nikt przed finałami nie dawał nam szans, ale my czuliśmy, że mamy wielką szansę i jesteśmy lepszym zespołem” — skomentował Billups, który w finałach nie

tylko kierował poczynaniami kolegów, ale znakomicie pilnował Gary Paytona, jest trzecim koszykarzem „Tłoków” wybranym MVP finałów, po Joe Dumarsie i Isiahu Thomasie.

Oprócz Billupsa kluczową rolę w meczu odegrał Ben Wallace, który rządził pod tablicami zdobywając 18 pkt i mając 22 zbiórki, czyli tyle samo, co cały zespół Lakers w obronie. Na sukces zapracował jednak cały zespół, który dokładnie zrealizował założenia trenera Larry Browna. To pierwszy mistrzowski tytuł w karierze Browna, który pracuje w NBA od 31 lat. Brown jest jednak jedynym szkoleniowcem w historii amerykańskiej koszykówki, który zdobył mistrzostwo ligi uniwersyteckiej NCAA (w 1988 z Kansas) i mistrzostwo NBA. Szkoleniowiec Pistons ma też na koncie złote medale igrzysk — jako zawodnik (1964) i jako trener (2000).

Lakers wystąpili bez kontuzjowanego Karla Malone'a, który najprawdopodobniej zakończy 19-letnią karierę w NBA bez mistrzowskiego pierścienia.

Po końcowym sygnale syreny na parkiet posypały się kolorowe konfetti, a trener Larry Brown, który trzy lata temu przegrał finałową rywalizację z Lakers (jako szkoleniowiec Philadelphia 76ers) odbierał gratulacje. Pierwszy złożył mu je trener Phil Jackson, potem szefowie Pistons i komisarz ligi David Stern.



„Zrobiliśmy to” — wykrzykiwał po meczu Chauncey Billups, rozgrywający Pistons, uznany za najbardziej wartościowego zawodnika finałów 2004

Fot. EPA-ELTA

## Finałowa rywalizacja 2004

### Detroit Pistons

— Los Angeles Lakers 4-1

1. mecz Los Angeles — Detroit 75:87

2. mecz Los Angeles — Detroit 99:91

(po dogrywce)

3. mecz Detroit — Los Angeles 88:68

4. mecz Detroit — Los Angeles 88:80

5. mecz Detroit — Los Angeles 100:87

III Międzynarodowy Turniej Szachowy w Ejszyszkach

## Prawdziwie królewska gra

W dniach 23-27 czerwca w Ejszyszkach odbędzie się III Międzynarodowy Turniej Szachowy, w którym wezmą udział zawodnicy z siedmiu państw.

Tym razem na Litwę przybędą szachiści z Rosji (Sankt Petersburg), Węgier (Budapeszt), Czechy (Praha), Ukrainy (Kijów), Białorusi (Kobryn), Polski (Jastrzębie Zdrój, Sarnaki) oraz siedem drużyn z różnych miast litewskich. Ogółem przed szachownicami zasiądzie 70 szachistów w wieku od 8 do 18 lat.

„Impreza w Ejszyszkach spełnia wymogi turnieju międzynarodowego. Turniej został wciągnięty do kalendarza Litewskiej Federacji Szachowej, sędziować będzie sędzia klasy międzynarodowej” — powiedział główny inicjator turnieju, dyrektor klubu szachowego rejonu sołecznickiego Tadeusz Minakowski.

Celem turnieju jest współpraca pomiędzy ośrodkami szachowymi różnych państw oraz nawiązywanie kontaktów między zawodnikami. Wyniki turnieju są tak samo ważne, jak i kontakty międzyludzkie, przyjaźnie pomiędzy uczestnikami zawodów. Oprócz szachów odbędą się liczne turnieje w innych dyscyplinach sportu, takich jak tenis stołowy, piłka nożna, ko-

szykówka, zawody w przeciąganiu liny... Jest także zaplanowany piknik przy ognisku oraz zwiedzanie zabytków.

„Chciałbym, by każdy uczestnik turnieju wywiózł z Ejszyszek nie tylko miłe wrażenia, ale i otrzymał jakiś upominek — powiedział główny organizator imprezy Tadeusz Minakowski. — Dotychczas udawało się zrealizować ten cel, myślę, że i w tym roku będzie podobnie. Naszym niezmiennym partnerem jest spółka ubezpieczeniowa „Lindra”, która i w tym roku przeznaczyła znaczną kwotę na zorganizowanie imprezy. Chciałbym już dziś podziękować jej wiceprezesowi Tadeuszowi Mickiewiczowi, jak też merowi rejonu sołecznickiego Leonardowi Talmonowi, a także liczny wolontariuszom i sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania tego święta dla dzieci i młodzieży”.

Na pytanie, czy jest jakaś nadzieja, że wśród dzisiejszych młodych szachistów wyróżnie gwiazda na skalę krajową, Tadeusz Minakowski powiedział, że już dziś niektórzy szachiści z Ejszyszek osiągają bardzo dobre wyniki, a podobne turnieje z pewnością przyczynią się do podniesienia mistrzostwa zawodników.

W. Ch.

Ograniczenie poczynić dwóch gwiazd Lakers — Shaquilla O'Neala — 20 pkt (7 z 13 rzutów za dwa punkty) i tylko osiem zbiórek oraz Kobe Bryanta — 24 punkty przy niskiej, 30 procentowej skuteczności rzutów za dwa punkty oraz zdominowanie walki pod koszami (50 zbiórek przy 36 Lakers) okazały się wystarczające do triumfu nad „Jeźdźcami”

Stronę na podstawie PAP, BNS i „Rz”  
przygotował Walenty Dunowski



## CZWARTEK 17. VI



6.00 Dzień dobry  
8.00 Filmy anim.  
8.55 Film dok.  
9.50 Jevos pievos  
10.20 Podróże  
10.50 Nowe gwiazdy  
    Europ  
11.20 Drogi. Samochody.  
    Ludzie  
11.45 Miss Świata 2004  
13.50 EURO-2004.  
    Grecja-Hispania  
15.35 EURO-2004.  
    Rosja-Portugalia  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 Film anim.  
18.00 Wiadomości  
18.15 EURO-2004.  
    Przegląd piłkarski  
18.45 EURO-2004.  
    Anglia-Szwajcaria  
20.55, 21.29 Loteria „Perlas”  
21.00 Panorama  
21.30 EURO-2004.  
    Chorwacja-Francja

## 2

15.45 Znajdź ką  
16.35 Film anim.  
17.25 „Jevos pievos”  
    — magazyn nie  
    tylko dla kobiet  
17.55 Wędrówki kulinarne  
18.25 Lotnisko  
18.40 Poglądy Bartkusa  
19.30 Wiadomości  
20.00 Tajemnice historii  
21.00 Retrospektywa  
22.00 Panorama  
22.30 Styl

6.25 Rowerowy show  
6.50 Filmy anim.  
8.15 S. „Żona Judasza”  
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”  
10.05 Wybacz  
10.55 Dramat „Ważka”  
12.45 Filmy anim.  
17.40 S. „Ziemia nadziei”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Sąd  
20.00 Rowerowy show  
20.30 Niebezpieczna strefa  
22.00 Wiadomości  
22.35 Dramat „Derou”

## 4

6.25 Nasze zwierzęta  
6.55 Próba władzy  
7.05 S. „Skradziona miłość”  
8.00 Telewizyjna  
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”  
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”  
10.15 Ministerstwo prawdy  
11.00 S. „Helikoptery”  
11.55 Pora zmierzchu  
12.45 Kamera VRS  
13.20 S. „W dżunglach Amazonki”  
14.20 Program muz.  
15.00 Dramat  
    „Wszystcy  
    lubią słoneczne dni”  
16.55 S. „Skradziona miłość”  
17.55 Próba władzy  
19.15 S. „Ekscentrycy”  
20.00 Dziś  
20.20 S. „Głiny”  
21.25 Komedial „Agent w mini”  
22.50 S. „Mieszkanie II”  
23.25 Dla wędkarzy  
23.55 Przegląd sportowy

0.50 Rozrywki SMS  
2.50 Telegra „Rozbierz mnie”  
5.00-6.20 DW



7.05 Telesklep  
7.20 Film anim.  
7.45 Pomoc TV  
8.15 Nomed  
9.15 S. „Dzikuska”  
10.15 S. „Wirginia”  
11.10 Wersja  
12.00 Film przyg.  
    „Młody Herkules”  
13.40 Dla dzieci  
15.40 S. „Camilla”  
16.40 S. „Dzikuska”  
17.40 Nomed  
18.45 Wiadomości  
19.10 Podróże  
19.13 Kto wygra milion?

20.00 Pomoc TV  
20.30 Koncert  
22.40 Wiadomości  
23.05 S. „X-Files”  
0.05 Zdrowy człowiek  
1.00 S. „Żonaty i dzieciaty”



8.00 Z Wilna  
8.20 Autofani  
8.45 Reklama  
9.15 S. „Złodziejka”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Krótkie historie  
11.00 S. „Ekipa”  
11.45 Wiadomości  
11.55 Magazyn „Czego chce kobieta?”  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.25 Hazard SMS  
14.15 Kronika teatralna XX w.

14.40 Krótkie śpiewie  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Dziennik  
16.10 Film fab. „Drogi Anny Firling”  
17.25 Film anim  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Temat. Reforma emerytalna  
20.30 S. „Złodziejka”  
21.15 S. „Ekipa”  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab. „Tramtararam, czyli Buchtybarachty”  
23.35 Bogactwo republiki  
23.50 Teatr jednego aktora



7.30 Światło Ewangelii  
8.15 „Okraina”  
9.00 W świecie koszykówki  
9.25 Region szczytnicki  
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa  
17.05 Film fab. „Rodzina gluptasów”  
19.00 Poglądy  
19.30 Świat kobiety  
20.05 Film fab. „Potajemny ślub”  
21.45 Poglądy  
22.15 Chodź — zobacz



9.40 Telesklep  
9.55, 17.40 S. „Garfield i przyjaciele”  
10.45 Tangorama  
12.15 Film dok.  
    „Czerwone sprawy”  
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”  
13.55 Tangorama  
15.30 Film anim.  
16.00 S. „24 godziny”  
19.30 Tangorama  
21.10 S. „Xena”  
22.00 Film przyg. „Davy Crocket — król Dzikiego Zachodu”  
23.40 Znajomość SMS



7.00 Jak to w PRL-u bywało  
7.45 Niepokalanów 2004 — reportaż  
8.05 Festiwale, festiwale  
9.00 Wiadomości  
9.12 Pogoda  
9.15 „Złotopolscy”  
9.45 S. anim. „Witaj, przygodo!”  
11.10 Warto wiedzieć: Eurotel — magazyn  
11.20 Warto wiedzieć: 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny

11.55 Antologia Literatury Emigracyjnej  
12.10 Stacja PRL: Propaganda  
12.40 Ojczyzna-polszczyzna — program Jana Miodka  
13.00 Wiadomości  
13.10 „Wrocław — imiona, miasta” — film dok.  
14.05 Skarbiec — magazyn historyczno-kulturalny  
14.35 Galeria malarstwa polskiego  
14.40 Eurofolk  
    Sanok 2003: Dikanda  
15.30 Groch i kapusta  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Złotopolscy” — telenowela  
16.35 Gorączka — program Małgorzaty Domagalik  
17.05 Podróże kulinarne — magazyn  
17.30 S. anim. „Niewiarygodne przygody Marka Pięgusa”  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Jak to w PRL-u bywało  
19.20 Skarbiec — magazyn historyczno-kulturalny  
19.50 Szerokie tory — reportaż  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.58 Sport  
21.04 Pogoda  
21.07 Pogoda dla kierowców  
21.10 „Złotopolscy” — telenowela  
21.35 „Wrocław — imiona, miasta” — film dok.  
22.30 Lato z klasyką — największe przeboje operowe  
23.15 Lato z klasyką — „Bolero” Ravela

23.35 Piękniejsza Polska — magazyn  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.23 Prognoza pogody  
0.30 Zapis czasu — film dok.  
1.20 Galeria malarstwa polskiego  
1.30 Monitor Wiadomości

7.00 Jak to w PRL-u bywało  
7.45 Niepokalanów 2004 — reportaż  
8.05 Festiwale, festiwale  
9.00 Wiadomości  
9.12 Pogoda  
9.15 „Złotopolscy”  
9.45 S. anim. „Witaj, przygodo!”  
11.10 Warto wiedzieć: Eurotel — magazyn  
11.20 Warto wiedzieć: 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny  
11.55 Antologia Literatury Emigracyjnej  
12.10 Stacja PRL: Propaganda  
12.40 Ojczyzna-polszczyzna — program Jana Miodka  
13.00 Wiadomości  
13.10 „Wrocław — imiona, miasta” — film dok.  
14.05 Skarbiec — magazyn historyczno-kulturalny  
14.35 Galeria malarstwa polskiego  
14.40 Eurofolk  
    Sanok 2003: Dikanda  
15.30 Groch i kapusta  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Złotopolscy” — telenowela  
16.35 Gorączka — program Małgorzaty Domagalik  
17.05 Podróże kulinarne — magazyn  
17.30 S. anim. „Niewiarygodne przygody Marka Pięgusa”  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Jak to w PRL-u bywało  
19.20 Skarbiec — magazyn historyczno-kulturalny  
19.50 Szerokie tory — reportaż  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.58 Sport  
21.04 Pogoda  
21.07 Pogoda dla kierowców  
21.10 „Złotopolscy” — telenowela  
21.35 „Wrocław — imiona, miasta” — film dok.  
22.30 Lato z klasyką — największe przeboje operowe  
23.15 Lato z klasyką — „Bolero” Ravela  
23.35 Piękniejsza Polska — magazyn  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.23 Prognoza pogody  
0.30 Zapis czasu — film dok.  
1.20 Galeria malarstwa polskiego  
1.30 Monitor Wiadomości

Druga tura wyborów prezydenta — drugi etap konkursu „Kuriera Wileńskiego”

## „Strzel prezydenckiego gola!”



W Portugalii — futbolowa fiesta. Na Litwie prezydencka gorączka — wkrótce odbędzie się druga, decydująca, tura. „Kuriera” zaprasza do II etapu konkursu „Strzel prezydenckiego gola!”.

Strzel SMS-a-Gola i wygraj superpiłkę! Zgadnij który z dwóch kandydatów — Valdas Adamkus czy Kazimiera Prunskienė (i z jakim procentem zebranych głosów) — zostanie prezydentem i wygraj atrakcyjną nagrodę!

Zwycięzcy pierwszego etapu konkursu już wygrali gadzety od wileńskiego klubu piłkarskiego „Žalgiris” (firmowe szaliki i proporczyki) oraz książkę o historii dziennika polskiego od „Kuriera”.

Uwaga, na zwycięzcę II etapu konkursu czeka piłka firmy „Select” od wileńskiej drużyny piłkarskiej „Žalgiris” z autografami piłkarzy drużyny! Będzie też nagroda pocieszenia — książka od „Kuriera” — temu, kto pierwszy przyśle SMS-a. Na SMS-y-Gole (bez żadnej dodatkowej opłaty, w cenie operatora sieci!) czekamy 26 czerwca, w sobotę poprzedzającą niedzielą, drugą turę wyborów, pod nr. tel. 8 656 26636.

Wyniki konkursu podamy w wtorek, 29 czerwca, następnego dnia po oficjalnym ogłoszeniu wstępnych wyników. Redakcja



ul. Pylimo 17  
Repertuar  
na 17 czerwca

## WIELKA SALA

„Boże miasto” — godz. 19.15.  
„Marzyciele” — godz. 17.00, 21.45.  
„Harry Potter i czarodziejski kamień” — godz. 11.00.  
„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 14.00.

## SALA 88

„Japońska historia” — godz. 17.15.  
„Dogville” — godz. 14.00, 21.15.  
„Basen” — godz. 19.15.

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.  
(Zam. 195)

Z okazji otwarcia szkoły jazdy R. Aponavičiusa — zniżka do 30 proc. na kursy jazdy.

Vilnius, Liepkalnio 69, tel. 274 48 23, 8 682 44600  
(Zam. 244)

## Gwiazdy mówią, że dziś...



**BARAN.** Brak porozumienia i życzliwości ze strony współpracowników wpłynie dziś na Ciebie przygnębiająco. Zachowaj ostrożność w kontaktach z innymi i nie zdradzaj nikomu swoich planów. W forsowaniu trudnych spraw najlepiej jest liczyć tylko na siebie.

**BYK.** Dzień nie zapowiada się zbyt pomyślnie. Dadzą o sobie znać brak odpoczynku a także drobne dolegliwości zdrowotne. Zrezygnuj z zajęć wymagających zwiększonego wysiłku i koncentracji. Pod wpływem niekorzystnych wibracji kosmicznych, sprawy dotyczące finansów mogą się skomplikować.

**BLIŹNIĘTA.** To może być pomyślny dzień. Powiodą się sprawy załatwiane w urzędach a także wszelkiego rodzaju egzaminy. Bez obawy więc przystępuj do nich. Zwłaszcza jeśli nie żałowałeś czasu na naukę.

**RAK.** Dzisiaj dadzą o sobie znać zaniedbania i problemy zdrowotne. Na pozór drobne dolegliwości mogą przekształcić się w poważną awarię organizmu. Może się zdarzyć, że zamiast na urlop, pójdziesz do szpitala. Stres najbardziej osłabia Twój organizm. Radzę szybko skonsultować się z lekarzem.

**LEW.** Dzisiejszy dzień nie będzie zbyt pomyślny. Dadzą o sobie znać jakieś stare, zapomniane kłopoty. Niektóre sprawy jakby staną w miejscu. Nie zniechęcaj się jednak ale spokojnie rób, co do Ciebie należy.

**PANNA.** Dzisiaj skup się na swojej karierze. Zbyt wygórowane ambicje mogłyby zakłócić jej prawidłowy przebieg. Sprawy materialno-finansowe są ważne ale nie wolno dopuścić, by zdominowały wszystkie inne.

**WAGA.** Gwiazdy sprzyjają przede wszystkim uczuciom i podróżom. Chęć wprowadzania zmian i niepokój będą Cię wprost roznosić. Zrobisz wszystko, aby spełniły się Twoje marzenia. Naucz się działać systematycznie, krok po kroku.

**SKORPION.** Dzień zapowiada napięcia i konflikty z otoczeniem. W każdym działaniu staraj się zachować spokój i nie bądź zbyt impulsywny. Przyczyna Twoich psychicznych kłopotów tkwi w zmęczeniu. Wszystko prawdopodobnie powróci do normy, jeśli na kilka dni wyjedziesz na urlop.

**STRZELEC.** Niewiele spraw zawodowych uda Ci się dziś pomyślnie załatwić. Wszelkie próby przeforsowania swoich pomysłów zakończą się niepowodzeniem. A może inna praca spełniłaby Twoje ambicje?

**KOZIOROŻEC.** Dzisiaj panuj nad emocjami. Znajdź sobie zajęcie, które pozwoli Ci się wyciszyć. Dobrym pomysłem byłaby też wycieczka za miasto. Niekoniecznie samotna. Sam na sam z bliską sercu osobą pozwoli Ci lepiej się poznać.

**WODNIK.** Nastrojowa huśtawka i kłopoty emocjonalne dominować będą w Twoim zachowaniu przez większość dnia. Filiżanka ziółek uspokajających na śniadanie napewno więc nie zaszkodzi. Wypełnij swój czas obowiązkami, które pozwolą Ci się wyciszyć.

**RYBY.** Naładowane emocje wezmą dziś górę nad rozsądkiem. Jeśli chcesz uniknąć poważniejszych kłótni z bliskimi, to trzymaj język za zębami. Zbytnia gadatliwość i chęć podporządkowania sobie reszty świata nie wyjdą Ci na dobre.



## PRACA

Zatrudnimy pracownika mającego uprawnienia elektryka.  
Wilnius, tel. 213 55 01

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy.  
Tel. 8 687 27626

18-letni chłopak szuka pracy sezonowej. Tel. 8 611 38426

23-letnia dziewczyna szuka pracy sezonowej. Tel. 8 618 65859

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).  
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Tartak kupuje kłody sosnowe i jodłowe. Wywozimy swoim transportem. Rozliczamy się od razu. Vilnius, tel. 8 685 47590

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie (nadaje się na biuro). Tel. 8 698 48186

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg.  
Tel. 8 671 22788

Sprzedam dom z ziemią w rej. sołecznickim.  
Vilnius, tel. 264 55 62

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie (nowa budowa) w Grygiszkach. Tel. 243 25 00, 8 601 22074

Kupię trójskibowe pługi traktorowe „Kwerneland”.  
Vilnius, tel. 8 699 66918

Sprzedam pługi traktorowe, nową jednorzędową kopaczkę traktorową.  
Vilnius, tel. 8 699 66918

Niedrogo sprzedam maszynę do szycia „Łucznicz” (produkcji polskiej). Tel. 8 675 57587

Antykwarjat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam samochód VAZ 2103. Vilnius, tel. 263 42 34

## USŁUGI

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug, wstawianie.  
Tel. 8 676 75756, Stanisław

KONDIRIŲS GAMINIŲ FABRIKAS  
**tagatis**  
Eišiškių pl. 127, Vilnius  
Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

Wynajem autokarów  
**SOFINA**  
Usługi transportowe, turystyczne  
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Przytulne, nowoczesnie urządzone  
dwumiejscowe pokoje w  
**MINI HOTELU**  
na godzinę, dobę i dłużej  
Ceny umowne.  
Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950 (Zam. 225)

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena — od 17 Lt za m<sup>2</sup>. Wykonujemy inne prace budowlane.  
Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję. Szybko, fachowo, pomyslowo, tanio.  
Vilnius, tel. +370 682 40895

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.  
Tel. 275 38 59

UAB "VITJUMA" oferuje:  
watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.  
Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34  
(Zam. 096)

**ODWIERTY WODY** Nowoczesny niemiecki sprzęt  
■ URZĄDZENIE ODWIERTÓW  
■ MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ  
■ MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ  
■ SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY  
**KAUNO HIDROGEOLOGJA**  
www.hidrogeol.lt  
(Zam. 170)  
Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

Patronat — „Kurier Wileński”  
Przyjmij Waść zaproszenie  
na zabawę świętojańską  
24 czerwca br., o godz. 14.00 w parku Balińskiego w Jaszunach  
Wystąpią: zespoły ludowe i estradowe z rejonów sołecznickiego i wileńskiego oraz z Polski — kapela ludowa z Suwałk, orkiestra dęta z Torunia i Bractwo Kurkowe z Tarnowa Podgórnego.  
Organizatorzy: Dom Kultury w Jaszunach  
Centrum Kultury w Sołecznickach  
Starostwo w Jaszunach

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”) ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania  
Oferujemy:  
• nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania  
• nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej  
• w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne  
• szkoła pracuje w jedną zmianę  
• od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.  
Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej. Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.  
Czekamy na Was.  
Informacja: tel. 234 60 65 (Zam. 232)

Wyrazy szczerego współczucia  
koleżance **Bożenie Winogrodzkiej**  
z powodu śmierci  
**ukochanego Taty**  
składają dyrekcja i nauczyciele  
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II

# PRENUMERATA na lipiec trwa tylko do 20 czerwca!

Wydanie codzienne indeks 0044  
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227  
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172  
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.  
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach  
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdinkų 20), „Elephas” (Olandų 11)  
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)  
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)  
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)



Dworzec kolejowy A-12, 16, 19  
ul. Dunojaus  
ul. Dunojaus  
ul. Birbynų  
ul. Birbynų  
**KURIER WILEŃSKI**  
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ  
Vilnius, Birbynų 4A, II piętro,  
tel./faks. 5 260 84 44,  
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt  
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

## OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”  
PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

**8 900 40017**

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

## KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać  
na adres redakcji  
z dopiskiem „Dział reklamy”:  
Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER  
WILEŃSKI



## Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Mój dzień urodzin”  
Marta Makowska (Szumsk, rej. wileński)



„Mój najlepszy przyjaciel”  
Daniel Karasiow (Wilno)



„Pisanki wielkanocne”  
Karolina Małyszko (Szumsk)



„Jak dużo namalowałem!”  
Rafał Wolczok (Kowalczyki, rej. wileński)

### Różny wzrost majątku

## Więcej milionerów

Majątek najbogatszych ludzi świata osiągnął 28,8 biliona dolarów. Wzrósł w porównaniu z ubiegłym rokiem o 7,7 proc. i powrócił do stanu sprzed załamania się kursów firm internetowych na giełdzie.

W 2003 roku na świecie było 7,7 mln bogaczy, dysponujących co najmniej milionem dolarów (nie licząc nieruchomości). Obecnie takich osób jest o pół miliona, czyli o 7,5 proc. więcej.

Do grupy najbogatszych dołączyło w zeszłym roku 383 tys. Bry-

tyjczyków, a ich majątek wzrósł łącznie o 8 proc., do 1,34 biliona dolarów. Wzrost majątku jest różny w zależności od kontynentu. W Azji i Ameryce Północnej wyniósł on w 2003 roku odpowiednio 10 i 13,6 proc. W Europie był mniejszy i wyniósł 3,7 proc. W Stanach Zjednoczonych do grona 2,27 mln bogaczy dołączyło 272 tys. osób. W Chinach wzrost wyniósł 12 proc., a w Indiach — 22 proc. Bliski Wschód i Ameryka Łacińska odnotowały tylko niewielki wzrost.

PAP

### Uśmiechnij się



Synek do tatusia:

— Tatusiu, zrób, żeby słoniki biegały.

— Syneczku, słoniki są zmęczone.

— Tatusiu, błagam, zrób, żeby słoniki biegały.

— Syneczku, słoniki są naprawdę bardzo zmęczone. Cały dzień biegały na twoją prośbę.

— Tatusiu proszę! Proszę ostatni raz.

— No dobra, ale na dzisiaj ostatni raz, bo słoniki padną!

— Koompaniaaaaa! Maski włóż! 3 okrężenia dookoła poligonu!

\*\*\*

Żona mówi do męża:

— Kochanie, jutro jest rocznica naszego ślubu — jak ją uczymy?

Na to mąż odpowiada:

— Może minutą ciszy?!

### Castro prosił prezydenta USA o 10 dolarów

## „Pański przyjaciel”

W 1940 roku dwunastoletni Fidel Castro w liście do prezydenta Franklina Roosevelta prosił go o... dziesięć dolarów.

Odręczny list podpisany przez młodego Castro znajdował się w archiwach Białego Domu i odnaleziono go podczas przygotowywania wystawy. List młodego Kubańczyka był jednym z tysięcy o podobnej treści wysłanych do Waszyngtonu. Castro swój podpisał słowami „Pański przyjaciel”. List był opatrzony adresem zwrotnym do Colegio del Dolores w Santiago, gdzie przyszedł przywódca kubańskiej rewolucji

pobierał nauki. W Białym Domu jest biuro zajmujące się całą prezydencką korespondencją. Fidel Castro otrzymał odpowiedź, ale w liście od prezydenta Stanów Zjednoczonych nie było upragnionego banknotu. Dwie dekady później na czele swojej partyzantki pozbawił władzy prezydenta Batistę i — w wieku 32 lat — Castro został nowym kubańskim przywódcą. Dziś dzieci też sięgają po pióro i papier. Coraz częściej jednak wysyłają swoje listy do prezydenta USA pocztą elektroniczną pod adres president@whitehouse.gov.

BBC



Jeszcze 200 lat temu koniki morskie były trwałym elementem fauny ujścia Tamizy, ale zanieczyszczenie wód, będące rezultatem uprzemysłowienia, doprowadziło do ich wyginienia w tym regionie. Teraz wróciły, co jest najlepszym dowodem na poprawę jakości wody w tej największej brytyjskiej rzecze

Fot. archiwum

### Rozczarowani fani

## De Niro traci pamięć

Aktor Robert de Niro zawsze rozczarowuje swoich zagorzałych fanów, ponieważ nie pamięta scen z własnych filmów.

Gwiazdor, który zadebiutował na srebrnym ekranie w 1965 roku, ma na swoim koncie ponad 65 filmów, jednak często ma problemy z zapamiętaniem nawet najnowszych ról.

„Ludzie często pytają mnie, jak się czułem nagrywając jakąś scenę, a ja nawet nie mogę przypomnieć sobie tej sceny, a co dopiero swoich uczuć z nią związanych. Pewien fan zapytał mnie, o czym myślałem w jednej ze smutnych scen z filmu „Uśpieni”, w którym grałem księdza. Powiedziałem mu, że prawdopodobnie zastanawiałem się, o której będzie obiad” — mówi de Niro.

wp.pl

### McCartney zabrania...

## Tylko dla jaroszy

Paul McCartney zażądał, aby osoby zaangażowane w organizację jego światowej trasy koncertowej przestały jeść mięso.

Współpracownicy byłego Beatlesa są wściekli i zapowiadają, że mimo wszystko będą przemycać w swoich posiłkach produkty mięsne. „To istne szaleństwo. Mamy pracować po 12 godzin dziennie na sałatkach i daniach wegetariańskich, a ja nie potrafię tak ciężko pracować bez mięsa, więc zamierzam przynieść własny lunch” — mówi jeden z pracowników przygotowujących występ McCartney w Oslo. „Nie jesteśmy w stanie kontrolować posiłków naszych współpracowników w ich wolnym czasie, ale dopóki przebywają na terenie stadionu, nie wolno im jeść mięsa” — potwierdził rzecznik McCartney.

wp.pl

### Pogoda

## Nadal deszcze

W najbliższych dniach pogoda bez zmian



— nadal będzie padało.

Dziś deszcz, miejscami burze. Temperatura 13-18 stopni.

Jutro w nocy w rejonach południowych, a w dzień w większości rejonów — deszcz. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 15-20 stopni.

### Kalendarium

\* Czwartek (17.VI) jest 169 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 210 dni.

\* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

\* Imieniny: Laury, Adolfa, Alberta, Grzegorza, Ignacego.

\* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.58. Długość dnia — 17 godz. 17 min.

\* Księżyc. Nów — od 16 czerwca.

### Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 17 czerwca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8612

Dolar australijski 1,9532

1000 rubli białoruskich 1,3253

Dolar kanadyjski 2,0778

Frank szwajcarski 2,2771

Korona czeska 0,1093

Korona duńska 0,4643

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,1936

100 forintów węgierskich 1,3634

Juanie chińskie 0,3457

Łat łotewski 5,2620

Korona norweska 0,4147

Złoty polski 0,7576

Rubel rosyjski 0,0985

Korona szwedzka 0,3760

1 mln lir tureckich 1,8949

Griwna ukraińska 0,5378

Korona słowacka 0,0867

### Kurs przedmałżeński...

## ... przez Internet

W Archidiecezji Denver (USA) pary katolickie, które nie mogą brać udziału w kursach przedmałżeńskich, mogą skorzystać z kursu przez Internet. Zajęcia internetowe mają aprobatę Biura do spraw Małżeństw i Życia Rodzinnego Archidiecezji Denver.

Internetowe kursy przedmałżeńskie, które prawdopodobnie są pierwszymi tego rodzaju w USA, będą miały taki sam przebieg oraz formę jak te, które przeprowadzono dotychczas w bezpośrednim kontakcie. „Pary, z którymi będziemy pracować należą do pokolenia internetowego” — powiedział Christian Meert, który opracował kurs wraz z żoną Christine. Zajęcia internetowe odzwierciedlają popularność Internetu — uważa Meert. Kursy oferowane na stronie www.catholicmarriagepreonline.com trwają 5 tygodni i kosztują 150 dol. od pary, czyli tyle samo co zajęcia „na żywo”. PAP Opr. W. D.